

OPOLÉ

nr 3 marzec 2026 r.
Egzemplarz bezpłatny

i kropka



Katarzyna Zaroślińska-Król
Robię to, co kocham

wywiad
s. 4-6





Robię to, co kocham
strona 4-6



Wieża, która opowiada historię
strona 8-9



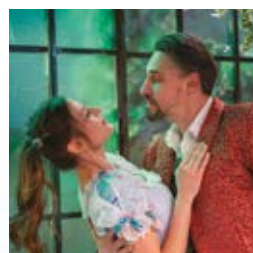
Graf Zeppelin nad opolskim ratuszem
strona 10-11



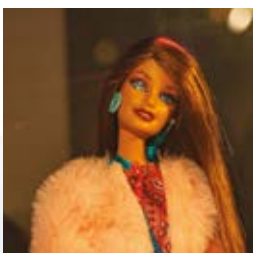
Azyl dla dzikich stworzeń
strona 12-14



Ręce od złota
strona 18-19



Święto twórców i publiczności
strona 20-21



Drugie życie Barbie
strona 24-26



Szlak pachnący żywicą i przeszłością
strona 27-29



Smak Japonii w Kyo
strona 30-32



TBS wybuduje mieszkania komunalne

Przy ulicy Żwirowej, w pobliżu Kamionki Bolko, powstanie wkrótce kompaktowe osiedle z 85 mieszkaniami komunalnymi. Spora część z nich będzie przystosowana dla potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Miasto przekazało spółce Opolskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego grunty pod budowę przyszłego osiedla. Jest również gotowy projekt budowlany, a w przygotowaniu dokumentacja przetargowa. Wstępne zapowiedzi wskazują, że być może w połowie przyszłego roku mieszkania będą gotowe na przyjęcie lokatorów, którzy spełnią odpowiednie kryteria dochodowe i socjalne.



1,5% zostawiam w Opolu

Zachęcamy podatników do przekazywania 1,5% swojego podatku na rzecz opolskich organizacji pożytku publicznego. Ich lista zawierająca łącznie 95 uprawnionych organizacji wraz z numerami KRS jest dostępna na stronie internetowej miasta www.opole.pl. W ubiegłym roku podatnicy w Polsce przekazali na rzecz organizacji pożytku publicznego (OPP) łącznie prawie 2,3 mld zł. Opolskie organizacje pozyskały z tego tytułu ponad 15 mln zł. Aby przekazać swój 1,5% podatnicy muszą jedynie podać w składanym przez siebie zeznaniu podatkowym dane organizacji pożytku publicznego, której konto chcieliby zasilić (chodzi o numer KRS).



Chińska firma rozpoczęła produkcję w naszym mieście

Pochodzący z Chin koncern PRET rozpoczął w Opolu próbną produkcję polimerów, czyli granulatu stosowanego przy wytwarzaniu części samochodowych. Shanghai Pret Composites jest światowym potentatem tej branży. Opolska fabryka jest pierwszym zakładem koncernu w Polsce. Zakład przy ul. Północnej zajmuje ponad 7 tysięcy metrów kwadratowych. Wybór opolskiego parku przemysłowego przez Chińczyków nie był przypadkowy. Oprócz kalkulacji ekonomicznych i logistycznych zdecydowała lokalizacja w tym miejscu innych firm z branży motoryzacyjnej – Polaris, Inteva Products oraz Kumho.

OPOLE i kropka

Wydawca: Wydział Promocji Urzędu Miasta Opola, ul. Szpitalna 3b-5-7, 45-010 Opole
Tel./info do kalendarium: 77 541 75 01, e-mail: bp@um.opole.pl
redaktor naczelny: Lukasz Śmierciak, sekretarz redakcji: Dariusz Król, zespół redakcyjny: Małgorzata Bień, Katarzyna Herwy, Alicja Kosakowska, Agnieszka Książek-Nowacka, Anna Parkitna, Alicja Sajewicz.
projekt graficzny/skład: Katarzyna Muszyńska, Ewelina Kedzia
nakład: 6 000 egz.
Zdjęcia pochodzą z archiwum UM i instytucji miejskich lub zostały udostępnione przez organizatorów imprez.
Na okładce: Katarzyna Zaroslińska-Król Fot. Tomasz Chabior

Robię to, co kocham

Liderka drużyny siatkówki kobiet „Uni Opole” Katarzyna Zaroślińska-Król doświadczeniem i sukcesami mogłaby obdzielić cały zespół. Kilkadziesiąt razy zagrała w reprezentacji Polski, a na boiskach ligowych występowała w barwach dziesięciu polskich klubów. W swoim dorobku ma kilka tysięcy ligowych punktów i ponad 400 meczów w ekstraklasie. Z opolskim klubem jest na dobrej drodze do wywalczenia historycznego medalu mistrzostw Polski.

– „Żyję jak chcę, mam swoją pasję i jestem szczęśliwa.” To Pani motto. Wciąż aktualne?

– Jak najbardziej. Gram w siatkówkę, czyli robię to co kocham, a więc się spełniam i jestem szczęśliwa. Odkąd pamiętam, w dorosłym i sportowym życiu kieruję się tym, co czuję, a nie podszeptami i podpowiedziami innych ludzi.

– **Wróćmy do początków. Do czasu, kiedy była Pani nastolatką z Gorzowa Wielkopolskiego. Zakochaną w siatkówce, której w tym mieście praktycznie nie było...**

– Dlatego wyjechałam ponad 500 kilometrów od domu. Do Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Sosnowcu. Jak ja wtedy tęskniłam! Niemal codziennie rozmawiałymy z mamą przez telefon. Wyplakiwałam się do słuchawki, a ona mówiła, żebym w takim razie wracała do domu.

– **To dlaczego Pani nie wróciła?**

– Płakałam, okej, ale jestem i zawsze byłam twardą, charakterną dziewczyną. No i kocham siatkówkę, więc nie mogłam się poddać.

– **Wiedziała Pani czego chce już jako młodziutka dziewczynka.**

– To były trudne czasy, ale rzeczywiście już wtedy wiedziałam, co chcę i co będę robić. W swoich pamiętnikach pisałam, że chcę grać w reprezentacji Polski, chcę być znaną



siatkarką i robić to zawodowo. Sama nie wiem, skąd wzięła się ta determinacja. Byłam dobra w każdym sporcie, którego spróbowałam, no może poza piłką nożną. Pochodzę z dużej rodziny, mam czworo rodzeństwa, wychowała nas mama.

– **Już w podstawówce trener mówił, że „Kasia powinna grać w siatkówkę, bo ma silną lewą rękę”.**

– Mama nigdy nie próbowała mnie przedstawić na prawą. A lewa ręka w siatkówce to atut, bo większość zawodników jest praworęczna. Dla leworęcznej atak z prawego skrzydła jest naturalny. Dlatego pozycja atakującej jest dla mnie idealna. Zaczynałam na przyjęciu, ale lewa ręka trochę zdefiniowała moją drogę. I jestem z tego dumna.

– **Dlaczego wybierając klub, niemal zawsze zarobki nie były dla Pani priorytetem?**

– Ważniejsze było, aby grać. Po Szkole Mistrzostwa Sportowego wybrałam pierwszą ligę w Legionowie, choć miałam propozycje występów w ekstraklasie. Zależało mi, aby spokojnie zdać maturę, a w ekstraklasie dwa treningi codziennie znacznie ograniczały naukę. Później wielokrotnie zdarzały się

dużo lepsze finansowo oferty, na przykład z Muszyny, ale wiedziałam, że mogłabym tam nie grać, bo na mojej pozycji była utytułowana, świetna siatkarka. Dla mnie byłby to stracony czas, bo nic bardziej nie rozwija jak granie. Ja po prostu nie jestem stworzona do siedzenia na ławce.

– **I nigdy Pani tego nie żałowała?**

– Absolutnie! Rozwijać się można poprzez granie, a nie samo trenowanie, nawet jeśli się to robi z najlepszymi.

– **Z jakimi celami przychodziła Pani do Opola?**

– Wiedziałam, w jakim miejscu jest klub i znałam plany na przyszłość. Miałam już medale, więc uznałam, że Uni będzie świetnym wyzwaniem. Chciałam też grać w zespole, który potrzebuje mojego doświadczenia i chce z niego czerpać.

– **I tak się dzieje?**

– Zdecydowanie. To wszystko dostałam właśnie tutaj. Przekazuję wiedzę i pomagam młodszym siatkarkom. U dziewczyn widzę szacunek, często przychodzą po radę. To

mnie oczywiście cieszy, ale też dopinguje i motywuje do ciężkiej pracy. Chcę być wzorem do naśladowania.

– **I w efekcie została Pani kapitanem drużyny.**

– To tylko opaska kapitana. Bez niej również czuję, że moja rola jest większa niż tylko zawodniczki na boisku. Ona niczego nie ułatwia, prawdziwy kapitan to ktoś, do kogo zespół przychodzi w trudnych momentach. Chcę pomagać dziewczynom i staram się, żeby miały we mnie oparcie, nie wstydziły i nie bały się przyjść, jeśli tylko mają problem. Jako siatkarka i po prostu człowiek, jestem dumna, że mają do mnie zaufanie. Tak samo jak zarząd, klub i sztab.

– **Jakbym słyszał przyszłą trenerkę. Ma Pani olbrzymie doświadczenie jako zawodniczka i psychologiczne zacięcie. Może być z Zaroślińskiej-Król świetna trenerka. Jeśli się zdecyduje po karierze.**

– Jeszcze kilka lat temu powiedziałabym, że nie. Że się do tego nie nadaję, a już nie pewno nie do pracy z dziećmi. Nie mam do nich cierpliwości. Tak myślałam, ale w tym roku bardzo mi się to myślenie zmieniło. Jako asystentkę zaprosiła mnie do współ-



pracy koleżanka z parkietu, Asia Szczurek, która została trenerką reprezentacji Polski do lat 18. Pojechałam więc na kadrę i jakie było moje zdziwienie, kiedy po kilku dniach stwierdziłam: „to jest to!”. Młodzież jest ekstra. „Jestem tutaj dla was, przyjechałam dać wam co mam najlepszego, nauczyć czerpania z siatkówki.” Tak im powiedziałam, a przecież to nie tylko słowa, bo aktualnie jestem jedną z najlepszych atakujących w ekstraklasie, więc to wszystko mogę również pokazać. I te młode dziewczyny prawie natychmiast „poszły za mną”. Mamy świetny kontakt i już nie mogę się doczekać kolejnego zgrupowania.

– Pamięta Pani czego brakowało jej, gdy była początkującą siatkarką i nie chce, aby to samo spotkało obecne młode siatkarki?

– Dokładnie. Chciałabym tym dziewczynom dać to, czego ja oczekiwałam od trenerów, ale nie dostałam. Czasami więc wsparcia, a nawet zwykłej rozmowy. Na boisku potrzebowałam zaufania od trenera. Dlaczego one nie miałyby potrzebować i oczekiwać tego samego?

– Rozmowa jest tak ważna?

– Może nawet najważniejsza! Czasami trener nie widzi, że zawodniczka płacze i potrzebuje wsparcia. Kobiety patrzą na to trochę inaczej, bardziej emocjonalnie. Dlatego

uważam, że w drużynach powinny pełnić coraz ważniejsze role.

– Dużo Pani dała od siebie, ale siatkówka chyba też sporo oddała.

– Przechodzę przez swoją sportową drogę bardzo świadomie. Siatkówka nauczyła mnie życia, psychologii i pracy z ludźmi. Czym jest trudniej, tym bardziej prę do przodu. A gdy pokonujesz trudności przekonujesz się, że było warto i to ma sens.

– Prawie nie porozmawialiśmy o tym, co na parkiecie. A wy po prostu szalejecie i już teraz macie niemal pewne, że we wstępnej fazie play off Uni Opole ominie dwie najlepsze aktualnie drużyny (Developres Rzeszów i Budowlani Łódź). Gramy o medal mistrzostw Polski?

– Dopóki w szatni mówimy sobie: „wychodzimy na parkiet, żeby wygrać”, dopóty możemy realnie marzyć o najwyższych celach. Zespół ma jeszcze rezerwy, a to oznacza, że jeśli będzie dopisywało zdrowie, nie zabraknie nam tak potrzebnej w sporcie odrobiny szczęścia, to nie stawiamy sobie żadnych granic. Po prostu trzymajcie za nas kciuki.

Rozmawiali:

Donat Przybylski i Dariusz Król

Zdjęcia: **Andrzej Klimek**



POLECAMY – KSIĄŻKA, KOMIKS, FILM, GRA PLANSZOWA

Szukasz ciekawej książki, komiksu, a może gry planszowej? Nie ma sprawy. Ta strona służy właśnie temu, aby naszym Czytelnikom podpowiadać najciekawsze tytuły. Każda z publikowanych przez nas pozycji dostępna jest w MBP (www.mbp.opole.pl).



KSIĄŻKA

Tytuł: Urwany ślad. Zaginieni w amerykańskich parkach narodowych, **Autor:** Jon Billman

„Urwany ślad. Zaginieni w amerykańskich parkach narodowych” Jona Billmana to reportaż pełen tajemnic, emocji i ludzkich historii, osadzony w majestatycznych, ale też niebezpiecznych amerykańskich parkach narodowych. Autor, dziennikarz i podróżnik, zagłębia się w temat zniknięcia ludzi w dzikiej naturze, wykorzystując jako oś narracji sprawę Jacoba Graya – młodego mężczyzny, który w 2017 r. zniknął bez śladu w Parku Narodowym Olympic w stanie Waszyngton, zostawiając jedynie porzucony rower i niewyjaśnione tropy. Książka porusza też szersze kwestie dotyczące metod poszukiwań, odpowiedzialności służb i popularnych teorii spiskowych, które pojawiają się w związku z niewyjaśnionymi zaginięciami.

KSIĄŻKA

Tytuł: Ultraviolet

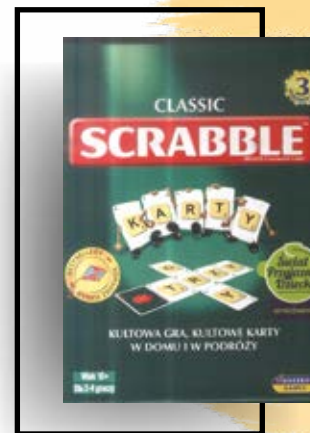
Autor: Anna Szubert

Nastoletni Carter każdą wolną chwilę poświęca muzyce i przygotowaniom swojego zespołu do konkursu dla młodych talentów. Jego ojciec uważa, że syn powinien skupić się na nauce, a nie na marzeniach. Kiedy nastolatek oblewa kolejny test w szkole, dostaje od rodziców ultimatum – albo poprawi oceny, albo koniec z zespołem. Carter postanawia rozkochać w sobie kuzynkę i przekonać ją do napisania kilku prac zaliczeniowych za niego. Trafia jednak na godnego przeciwnika – Aurelia jest odporna na jego urok i nie zamierza dać się wciągnąć w jego gierki.



GRA PLANSZOWA

Tytuł: Scrabble



Scrabble Karty to gra, która zaskoczy cię wielkością (jedno małe pudełko) i możliwościami rozgrywek (aż trzy sposoby!). Pierwszy wariant gry zakłada wersję klasyczną. Na kartach są litery, które trzeba układać w wyrazy. Do gry dodane są karty akcji i to one stanowią kolejny możliwy wariant rozgrywki. Wartości dodatnie wzbogacają wynik gracza o punkty, a ujemne je odejmują – proste i logiczne. Jakby zabawy było mało, istnieje trzeci wariant gry. Jest połączeniem Scrabble i Rummy. Podczas układania kolejnych wyrazów dodatkowo realizujemy cele określone przez kartę rundy Rummy. Jeśli od nadmiaru możliwości nie wiesz, co powiedzieć – spokojnie, nic nie mów. Po prostu układaj wyrazy i baw się dobrze! Elastyczność gry sprawia, że będzie odpowiednia zarówno dla dzieci dopiero uczących się liter, jak i dla dorosłych.

Wieża, która opowiada historię

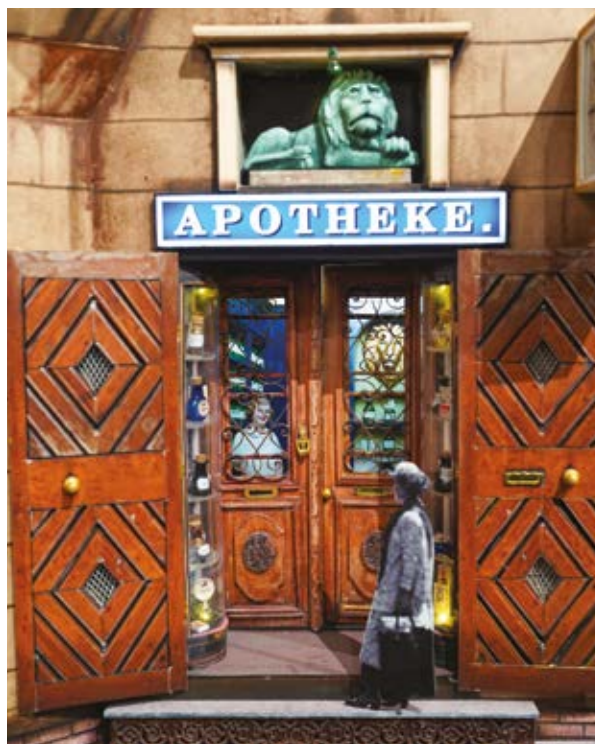
Wieża opolskiego Ratusza od lat przyciąga mieszkańców i turystów ciekawych widoku na panoramę miasta. Po gruntownej renowacji zabytek zyskał nowy blask nie tylko z zewnątrz, lecz także w swoim historycznym wnętrzu. Obecnie wizyta na szczycie to coś znacznie więcej niż spacer na taras widokowy, bowiem twórcy postawili sobie ambitny cel. Zamiast klasycznej ekspozycji plansz i gablot chcieli stworzyć doświadczenie, które działa na wyobraźnię. Efekt? Prawdziwy wehikuł czasu, który wciąga i zaskakuje.

Poziom 0.

To przestrzeń, która zapowiada całą wystawę. Przy wejściu gości wita stylizowany słup ogłoszeniowy, na którym znajdziemy informacje zarówno z 1929 roku jak i te współczesne. W głównym pomieszczeniu tego poziomu można zatrzymać się przy panoramie Opola, ale również sprawdzić jak wysoka jest Wieża Ratuszowa. Czy może wieże katedry są wyższe? A jak wypada porównanie z europejskimi i światowymi wysokościami? Ta część wystawy łączy edukację z lekkim przybliżeniem oka.

Poziom 1.

Pierwsze piętro to „Kinoteatr”. W półmroku, na teatralnych fotelach, widzowie oglądają film animowany o dziejach Ratusza od średniowiecza po współczesność. To kilka minut, które pozwalają zrozumieć, jak wiele razy zmieniało się serce naszego miasta. Co ciekawe, przed zawaleniem się wieży w latach 30-tych, funkcjonowała tu już sala teatralna. Teatr ratuszowy grywał wówczas prawie codziennie. Dziś, na swój sposób, wracamy do tej idei. Po seansie zaglądamy do stylizowanego na przełom lat 80. i 90. XX wieku pomieszczenia hejnalisty. To hołd dla Tadeusza Ciuły, trębacza i zegarmistrza, który od 1990 roku przez blisko trzy dekady odgrywał hejnał z wieży opolskiego Ratusza. Wnętrze z lamperią, radiem i charakterystycznym tykaniem zegarów tworzy wyjątkowe miejsce pamięci. Do tego zdjęcia Louisa Armstronga i Elli Fitzgerald – ikon światowego jazzu i idoli hejnalisty, a w tle



pobrmiewa hejnał... To wszystko sprawia, że historia opowiedziana przez przedmioty i detale staje się namacalna i bardzo osobista.

Poziom 2.

To bez wątpienia jeden z najbardziej spektakularnych punktów trasy. Na drugim poziomie zwiedzający trafiają do świata sprzed niemal stu lat. Z pietyzmem odtworzone makiety kamienic rynkowych oraz miniatura całej starówki przenoszą nas do 17 października 1929 roku. Tego dnia nad Opolem swoją „rundę honorową” wykonał legendarny sterowiec LZ 127 Graf Zeppelin. Model statku powietrznego unosi się pod sklepieniem, okrąża przestrzeń i wraz z podświetlonymi makietami kamienic tworzy teatralną, niemal filmową scenografię. Warto dodać, że wszystkie miniaturowe fasady, szyldy, wnętrza mieszkań czy nawet witryny sklepowe z asortymentem zostały odtworzone na podstawie archiwalnych fotografii. To nie tylko makieta, ale wizualna rekonstrukcja wielokulturowego Opolna, zamieszkiwanego przez Niemców, Polaków, Ślązaków i Żydów, tętniącego handlem i codziennym życiem. Historia nie jest tu zamknięta w gablocie. Czujemy, że ona dzieje się wokół nas.

Poziom 3.

Zdobywanie kolejnych pięter wieży jest wędrowką historyczną i przemieszczaniem się po osi czasu. I tak oto dochodzimy do kolejnego przystanku jakim jest Galeria Oktagon prezentująca kadry

z powojennego życia miasta od 1945 roku po współczesność. W ośmiobocznej przestrzeni zobaczymy fotografie i wydarzenia, które ukształtowały dzisiejsze Opole. Galeria ma również przestrzeń zewnętrzną: krużganki wieży. To pierwszy na trasie taras widokowy. Zgodnie z ideą Oktagonu, rozlokowano tam 8 współczesnych panoram miasta z wkomponowanymi obiektami historycznymi. Tymi, które wciąż zdobią pejzaż Opola jak i tymi, które bezpowrotnie zniknęły jak na przykład Zamek Piastowski, Nowa Synagoga, Złota Jedynka, czy Gmach Rejencji. To moment, w którym historia oglądana przed chwilą z makiety spotyka się z realnym miastem tu i teraz.

Poziom 4.

Na najwyższym udostępnionym poziomie, czeka na odwiedzających zewnętrzny taras widokowy wyposażony w lunety. W pogodne dni można dostrzec Górę Świętej Anny, Góry Opawskie, a nawet pasma Sudetów. Horyzont wydaje się być na wyciągnięcie ręki. To jednak nie koniec wrażeń. W tej części ekspozycji twórcy przygotowali instalację przywołującą dramatyczny epizod z 1934 roku, kiedy wieża runęła, by później zostać odbudowaną. Subtelne efekty dźwiękowe i scenograficzne budują napięcie. Dreszcz emocji gwarantowany!

Wspólne dzieło wielu pasjonatów

Prace nad wystawą rozpoczęły się już w 2024 roku, jeszcze przed renowacją wieży, i trwały do końca stycznia bieżącego roku. Za koncepcję wizualną i realizację odpowiada artysta grafik Mirosław Słomski. Makiety wykonała i wystylizowała artystka oraz dekoratorka Julia Słomska, a model 3D przygotował artysta wizualny Jarosław Słomski. Autorem filmu animowanego jest Opolska Fundacja Filmowa OFFilm. Nad warstwą merytoryczną czuwał zespół Archiwum Państwowe w Opolu pod kierunkiem dyrektora Sławomira Merchela, który przeprowadził kwerendę archiwalną i biblioteczną. Do współpracy zaproszono także dr hab. Adrianę Dawid, prof. Uniwersytetu Opolskiego, historyka Sebastiana Ruszałę oraz Krzysztofa Steckiego z Instytutu Śląskiego. To przykład projektu, w którym spotkały się sztuka, rzemiosło i nauka, a efektem jest spójna, wielowymiarowa opowieść o mieście.

Opracowała: **Alicja Kosakowska**
Zdjęcia: **Małgorzata Bień**



Graf Zeppelin nad opolskim ratuszem

17 października 1929 roku nad Opolem pojawił się „latający kolos”, który na kilka minut zatrzymał całe miasto. Według relacji świadków, dzwony na wieżach biły, orkiestra grała na dachu Ratusza, a mieszkańcy z zapartym tchem patrzyli w niebo. Przelot najsłynniejszego wówczas sterowca świata zapisał się w historii miasta jako jedno z najbardziej niezwykłych wydarzeń XX wieku.

Latający cud techniki

Sterowiec Graf Zeppelin był symbolem nowoczesności i technologicznej odwagi swoich czasów. Zbudowany w 1928 roku w Friedrichshafen olbrzymi aerostat mierzył 236 metrów długości i 30,5 metra średnicy. Jego zbiorniki mieściły 105 tysięcy metrów sześciennych wodoru, a pięć silników Maybacha o mocy 530 KM każdy pozwalało osiągać prędkość około 128 km/h i pokonywać dy-

stans nawet 12 tysięcy kilometrów. W ciągu dziesięciu lat służby odbył 590 lotów, w tym 144 przez Atlantyk, przewożąc ponad 13 tysięcy pasażerów. Wsławił się podróżą dookoła świata w 1929 roku, lotami do Recife w Brazylii czy wyprawą nad Arktykę.

Ten dzień przeszedł do historii

O planowanym przelocie nad Śląskiem informowały wcześniej gazety. Wszystko zależało jednak od warunków atmosferycznych. Rankiem 17 października 1929 roku sterowiec pojawił się nad Kluczborkiem, a wiadomość drogą radiową dotarła do Oppeln. Mieszkańcy miasta wylegli na ulice. Na dachu ratusza orkiestra wojskowa grała marsze. Około godziny 10 nad dachami ukazało się ogromne „cygario” przesuwające się wolno i niemal bezszelestnie po niebie. Rozmiar potęgował niski pułap lotu – zaledwie kilkaset metrów nad ziemią. W momencie

przelotu nad Opolem, na wieżach kościołów biły dzwony, huczały syreny, znad Odry słychać było nawet salut armatni. Sterowiec wykonał „rundę honorową” nad Rynkiem, po czym skierował się w stronę Gliwic. Wcześniej zrzucił na spadochronie worek z pocztą, który wylądował w okolicach Szczepanowic. Jeszcze tego samego dnia wieczorem aerostat bezpiecznie wylądował w macierzystym porcie nad Jeziorem Bodeńskim.

Nie tylko jeden przelot

Historyczne źródła potwierdzają, że przelot z 1929 roku nie był jedynym. 24 czerwca 1930 roku sterowiec ponownie pojawił się nad regionem, lecąc z Berlina nad Dolny i Górny Śląsk. 5 lipca 1931 roku znów widziano go nad Opolem. Kroniki parafialne z Nowej Wsi Królewskiej odnotowały, że przeleciał nisko między szkołą a kościołem. Przeloty Zeppelina za każdym razem wzbudzały ogromne emocje – w wielu miejscowościach przerywano pracę, wstrzymywano ruch, a mieszkańcy tłumnie wychodzili na ulice. Wysokość lotu, zaledwie kilkaset metrów, a także relatywnie niewielka prędkość sprawiały, że ogrom 236-metrowej konstrukcji robił jeszcze większe wrażenie.

Fotografie, wspomnienia i... makieta

Do dziś krążą widokówki przedstawiające sterowiec nad Opolem i innymi miastami Śląska. Część historyków wskazuje, że wiele z nich mogło być fotomontażami, popularnymi w latach 30. kolażami wykorzystywanymi także w celach propagandowych. Tym bardziej, że na licznych ilustracjach sterowiec widoczny jest z identycznej perspektywy, zmienia się jedynie tło miasta. Niezależnie od tego, przelot Grafa Zeppelina pozostaje jednym z najbardziej spektakular-

nych epizodów w dziejach Opola, a dziś można go zobaczyć w nowej odsłonie. W ramach nowej wystawy historycznej w opolskim Ratuszu prezentowana jest makieta sterowca przelatującego nad Opolem podczas pamiętnego dnia w październiku 1929 roku. Model odtwarza moment „rundy honorowej” nad Rynkiem i pozwala wyobrazić sobie skalę wydarzenia, które niemal sto lat temu poruszyło mieszkańców.

Koniec epoki

Era wielkich sterowców zakończyła się tragicznie 6 maja 1937 roku wraz z katastrofą LZ 129 Hindenburg w amerykańskim Lakehurst. Po tej tragedii sterowce straciły zaufanie opinii publicznej, a ich miejsce zajęły coraz szybsze samoloty. Wspomnienie „latającego kolosa” na zawsze związało się jednak z opolską wieżą ratuszową i historią naszego miasta.



Graf Zeppelin nad Opolem.
Fot. z zasobów polska-org.pl

Opracował: **Łukasz Śmierciak**

W materiale wykorzystałem informacje pochodzące z artykułu Gazety Wyborczej w Opolu „Przelot grafa zeppelina nad Oppeln. Biły dzwony, huczały syreny” autorstwa Andrzeja Hamady, architekta i znawcy historii Opola.

Azyl dla dzikich stworzeń

W sercu lasu w Zawadzie, na sześciu hektarach ziemi, Marta Węgrzyn codziennie ratuje dzikie zwierzęta, od jeży przez szopy po bociany. W Opolskim Centrum Rehabilitacji i Leczenia Dzikich Zwierząt „AVI” każdy dzień to nowe wyzwanie. Fundacją Marta zajmuje się samodzielnie od sześciu lat. Jak udaje jej się to wszystko pogodzić? O tym opowie nam w rozmowie.

– Czym na co dzień zajmuje się Fundacja AVI i komu niesie pomoc?

– Dzikimi zwierzętami zajmuję się od 15 lat, a od sześciu prowadzę „AVI”. Codziennie odbieram telefony, przyjmuję nowych pacjentów, karmię, odchowuję i sprzątam, a przy tym staram się rozwijać ośrodek. Pod moją opieką jest około 350 zwierząt, a liczba ta zmienia się codziennie – jedne trafiają do mnie, inne wracają na wolność, a część niestety nie przeżywa. Pomagam zarówno młodym zwierzętom, które straciły rodziców, jak i rannym po kolizjach. Dodatkowo mam azyl dla gatunków inwazyjnych, takich jak szopy, jenoty czy nutrie, które zostają w ośrodku dożywotnio. W 2025 roku przyjmę ponad 2200 zwierząt.

– Jakie zwierzęta najczęściej trafiają pod opiekę?

– Rodzaj pacjentów w dużej mierze zależy od pory roku. Aktualnie trafia wiele jeży wybudzonych z hibernacji. Są to zwierzęta zbyt słabe lub zbyt lekkie, by ją dokończyć, często również przypadkowo wybudzone przez człowieka. Bardzo liczną grupę stanowią także zwierzęta pokolizyjne, w tym ptaki po zderzeniach z samochodami oraz powierzchniami szklanymi. Szyby, w których odbijają się drzewa lub las, sprawiają złudzenie wolnej przestrzeni, co często kończy się poważnymi obrażeniami, m.in. obrzękiem mózgu czy uszkodzeniami stawów. Zdarzają się również przypadki urazów powstałych w wyniku walk między zwierzętami. Jednym z ostatnich moich pacjentów był samiec bobra z rozległymi ranami obejmującymi około jedną czwartą ciała.

– Jak wygląda procedura zgłoszenia od pierwszego kontaktu do realnej pomocy zwierzęciu?

– Zgłoszenia przyjmowane są telefonicznie, przez SMS lub Messenger. W przypadku braku kontaktu najlepiej wysłać wiadomość. Każde zgłoszenie jest najpierw weryfikowane, co ma szczególne znaczenie wiosną i latem, gdy młode ptaki, tzw. podloty, bywają niepotrzebnie zabierane, mimo że znajdują się pod opieką rodziców. Jeśli zwierzę rzeczywiście wymaga pomocy, trafia



gdy trzeba podać zastrzyk czy oczyścić rany – na przykład u bobrów, używam rękawic, chwytaków i koców, które pomagają ograniczyć bodźce zewnętrzne i bezpiecznie przytrzymać zwierzę. Na początku, gdy są osłabione, praca z nimi jest łatwiejsza, ale w miarę powrotu sił stają się bardziej czujne i reagują na otoczenie. Ptaki są pod tym względem prostsze w obsłudze. Koc stosuję tylko przy większych osobnikach, takich jak bieliki, a przy ich trzymaniu najważniejsze jest prawidłowe zabezpieczenie nóg i skrzydeł. Dzięki tym metodom mogę udzielić zwierzętom potrzebnej pomocy, minimalizując dla nich stres i ryzyko wypadków.

– Jakich form wsparcia „AVI” dziś najbardziej potrzebuje?

– Działalność fundacji można wspierać na wiele sposobów. Najprostsze są darowizny. Nawet symboliczna złotówka ma znaczenie, bo z małych kwot

do współpracującej (jednej z trzech) przychodni weterynaryjnej, gdzie przechodzi rejestrację i wstępną diagnostykę. Jest to konieczne między innymi ze względu na choroby wirusowe podlegające urzędowej kontroli, takie jak ptasia grypa czy choroba Newcastle'a. Dokumentacja medyczna pomaga mi w przygotowaniu corocznego sprawozdania do Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, które obejmuje informacje o pochodzeniu i dalszych losach każdego zwierzęcia. Cały proces pomocowy musi być ściśle kontrolowany.

– A technicznie, czy opieka nad dzikimi zwierzętami jest skomplikowana?

– Opieka nad dzikimi zwierzętami wymaga zarówno ostrożności, jak i odpowiedniego sprzętu. W przypadku ssaków, zwłaszcza

powstaje większa suma. Dzięki temu mogę zapewnić zwierzętom pokarm, którego potrzeba naprawdę dużo: co dwa tygodnie zamawiam blisko 300 kg mięsa dla drapieżników, w tym gryzonie, przepiórki i kurczaki, pochodzące ze specjalnych hodowli. Dużą pomocą jest też przekazanie 1,5% podatku PIT. Z jednego takiego wsparcia udało się kupić dwa kontenery socjalne, które służą jako dodatkowy „szpital” dla zwierząt i miejsce dla klatek. Cenne są również zbiórki rzeczowe, szczególnie podkładów higienicznych, ręczników papierowych czy smakołyków dla zwierząt, np. biszkoptów, z których cieszą się między innymi szopy. Wszystkie te formy wsparcia mają realny wpływ na codzienną opiekę nad zwierzętami.



O sile, odwadze i codziennym szczęściu

– **Czy jest historia uratowanego zwierzęcia, która szczególnie zapadła Pani w pamięć?**

– Jednym z takich przypadków był pisklak bociana białego w 2021 roku. Jajo wypadło z gniazda, prawdopodobnie rodzice uznali, że już się nie wylęgnie, a przy upadku na ziemię wyklął się maluch. Trafił pod moją opiekę jako świeży pisklak i zaczął dobrze rosnąć, choć szybko zauważyłam problem – łatwo się oswajał z człowiekiem, co mogło utrudnić powrót do życia w naturze. Wraz z ornitologiem wymyśliliśmy rozwiązanie: kiedy pisklak był na tyle duży, podrzuciliśmy go do obcego gniazda, które miało już młode. Tak jak w przypadku kukułek, bociany zaakceptowały „obcego” malucha. Pisklak znalazł nową rodzinę i rodzeństwo, a jego kontakt z człowiekiem stopniowo zmalał. Dzięki temu udało się przywrócić mu naturalne zachowania i przygotować go do życia na wolności.

– **Jakie są plany „AVI” na najbliższą przyszłość?**

– Najważniejszym celem jest rozbudowa ośrodka. Mam tu sporo terenu do zagospodarowania, co pozwoli zwiększyć powierzchnię dla zwierząt i poprawić warunki ich życia. Planuję też zatrudnienie dodatkowych osób, ponieważ przy około 350 podopiecznych dalsze zwiększanie liczby zwierząt mogłoby obniżyć jakość opieki. W tym roku powstaną kolejne woliery i lotnie, większe i przystosowane do różnych gatunków ptaków. Stopniowo powstają także nowe pomieszczenia socjalne. Od zeszłego roku mam już toaletę i pompę ze studnią głębinową, co znacząco poprawiło komfort pracy w porównaniu z wcześniejszymi polowymi warunkami.

Rozmawiała: **Katarzyna Herwy**

Zdjęcia: **archiwum prywatne**

Zachęcamy do przekazywania 1,5% podatku na AVI. Wystarczy, w swoim zeznaniu rocznym wpisać:

KRS: 0000507234
Cel szczegółowy: 24834



Katarzyna

Konsekwencja i serce włożone w marzenia

Cristina swoją siłę odnajduje w rodzinie. To dla niej chce być zdrowa i silna, to dla niej każdego dnia podejmuje wysiłek. – *Ważne jest dla mnie, by moje dzieci miały to czego pragną, bo ja sama w ich wieku miałam dużo ciężiej. Nie chcę, aby musiały się o coś martwić.* – podkreśla. Jednym z jej największych marzeń było własne mieszkanie. Osiągnęła je dzięki wytrwałości, wyrzeczeniom i jasno wyznaczonemu celowi. – *Powoli, ale konsekwentnie realizuję to, co sobie założę* – mówi z dumą. Od dziesięciu lat jej miejscem na ziemi jest Opole. Najchętniej odpoczywa spacerując po opolskim Rynku i Starym Mieście, zwłaszcza latem, gdy miasto tętni życiem. – *Czuję się tu wspaniale i nie chciałabym mieszkać nigdzie indziej. Opole jest jak moje serce* – dodaje.



Cristina

Odwaga, by przekraczać własne granice

Dla **Eulalii** kluczowe jest poczucie sensu w tym co robi. Siłę dają jej ludzie i muzyka. Od dziewięciu lat gra w orkiestrze dętej, a od jedenastu śpiewa w scholi. – *Muzyka pozwala mi oczyścić myśli i oderwać się od codzienności* – mówi. Spełnienie odnajduje także w edukacji. Studiuje finanse i rachunkowość, choć na początku nie wierzyła, że podoła. Każdy kolejny semestr jest dla niej dowodem, że potrafi więcej niż przypuszczała. Równie ważne dla Eulalii jest bycie potrzebną innym. Pomaga i daje wsparcie tam, gdzie może ono przynieść komuś radość. Jak sama mówi: – *Dziś najbardziej dumna jestem z tego, że poddałam się własnym wątpliwościom. Z odwagi, żeby podjąć wymagające studia i wytrwać na nich, z konsekwencji w rozwijaniu swojej muzycznej pasji przez tyle lat oraz z tego, jaką jestem osobą dla innych* – otwartą, gotową wspierać i działać.

Eulalia



Życ w zgodzie ze sobą

Małgorzata spełnienie odnajduje w pracy, która łączy pasję z możliwością rozwoju. Spotyka kobiety na różnych etapach życia, z którymi wzajemnie się inspirują i wspierają. Ten kontakt, przy okazji różnych wydarzeń i spotkań, daje jej ogromną siłę i satysfakcję. – *Jestem dumna z tego, że w pewnym momencie życia zapytałam siebie, jakie jest moje własne marzenie, nie to podsuwane przez świat zewnętrzny. I zaczęłam za nim podążać* – mówi. To nie była łatwa droga, ale była jej. Kolejne lata pokazały, że dokonała właściwego wyboru. – *To daje mi poczucie dumy z tego, że postanowiłam żyć na własnych zasadach, nie wypisując się z tego życia, ale zaczęłam bardzo słuchać siebie* – dodaje. Zauważa też,



Małgorzata

Emilia



mały sukces, który przychodzi szybciej, niż wielkie życiowe przełomy. Uważa, że Opole jest miastem przyjaznym kobietom – zarówno tym w szpilkach, jak i tym z wózkami dziecięcymi. Jednocześnie dostrzega przestrzeń do udoskonalenia, zwłaszcza w zakresie praktycznych rozwiązań dla osób łączących wiele ról.

Siła kobiet to różnorodność

Historie Opolanek pokazują, że spełnienie nie ma jednego wymiaru. Dla jednych to rozwój zawodowy, dla innych rodzina, pasja, edukacja czy konsekwentne realizowanie marzeń. Wspólnym mianownikiem jest odwaga by próbować, zmieniać, nie poddawać się i słuchać siebie. **Z okazji Dnia Kobiet wszystkim mieszkankom Opola życzymy, by miały przestrzeń do rozwoju,**

wsparcie w swoich wyborach i poczucie, że ich głos ma znaczenie. Każdego dnia, nie tylko 8 marca.

Agnieszka Książek-Nowacka

Zdjęcia: **Małgorzata Bień**

że w Opolu coraz więcej dzieje się wokół inicjatyw kobiecych zarówno tych formalnych jak i nieformalnych. Powstają przestrzenie do rozmowy, wsparcia i rozwoju. – *W tym wszystkim potrzebna jest też gotowość – nas kobiet – do korzystania z pewnych rzeczy. Zmiany zachodzą w swoim tempie, ale idą w dobrym kierunku* – podkreśla.

Dumna z codzienności

Dziś największą dumą **Emilii** są jej dzieci. – *Każde jest inne, wyjątkowe i niepowtarzalne. Dawniej miałam satysfakcję z udanych projektów w pracy, czy pomysłów na życie. A dziś te projekty i marzenia realizują się w moich dzieciach* – mówi. Spełnienie daje jej również realizowanie planów krok po kroku tych rodzinnych, jak i zawodowych. Cieszy ją każdy

Zapraszamy Opolanki do udziału w czwartej edycji Tygodnia Kobiet, która odbędzie się w dniach 6–13 marca 2026 roku. Wszystkie wydarzenia są bezpłatne, jednak na część z nich obowiązują zapisy. Szczegółowy program dostępny jest na stronie www.opole.pl.



Nauka u mistrza

Złotnictwo to fach przekazywany z rąk do rąk – Tego zawodu nie da się nauczyć z książek. Trzeba patrzeć, próbować, popełniać błędy i poprawiać je setki razy – mówi Zabawczuk. Swoją zawodową drogę rozpoczął w latach 90., gdy w Polsce istniało zaledwie kilka szkół kształcących złotników. Nauka odbywała się u mistrza, równoległe ze szkołą zawodową. Przez pierwsze lata uczniowie dzielili czas między teorię a praktykę, by w ostatnim roku całkowicie skupić się na zawodzie, co oznaczało sześć dni w tygodniu przy stole jubilerskim. – Wybrałem ten zawód, bo wydawał się ciekawy i dawał perspektywy. Dziś wiem, że zawsze znajdują się ludzie, którzy będą szukać jakości, a nie tylko ceny – mówi.

Cierpliwość zamiast pośpiechu

Złotnictwo nie znosi pośpiechu. To godziny skupienia, mikroskopijnych ruchów i ciągłych



poprawek. Każdy detal musi być idealny, inaczej cała praca traci sens. – Tu nie ma drogi na skróty. Potrzebna jest cierpliwość i konsekwencja – podkreśla. Współcześnie większość zleceń stanowią naprawy: lutowanie zerwanych łańcuszków, skracanie biżuterii, przeróbki starych form. Paradoksalnie, im więcej biżuterii trafia na rynek, tym mniej miejsc, w których można ją fachowo naprawić. Sklepy nastawione na sprzedaż rzadko oferują serwis. Tę lukę wciąż wypełniają rzemieślnicy.

Między rzemiosłem, a rynkiem

Masowa produkcja i siła marketingu zmieniły rynek biżuterii nie do poznania. – Ludzie lubią powtarzalność, a sieciówki potrafią ją sprzedać. Często kosztem jakości – zauważa Zabawczuk. Jednocześnie podkreśla, że wciąż są klienci, którzy potrafią odróżnić wyrób rzemieślniczy od produktu seryjnego. Prowadzenie własnego zakładu to praca na pełen etat, a nawet i więcej. – Tu nie ma ośmiu godzin pracy. Sam przyjmuję zlecenia, ważę złoto, wykonuję biżuterię, naprawiam. Choć pracuje z różnymi kamieniami szlachetnymi, każdy z nich wymaga innego podejścia. – Najbardziej cenię złoto. Srebro szybko się starzeje, a złoto pozostaje szlachetne – przyznaje.

Autorskie projekty

Zamówienia na biżuterię tworzoną od podstaw zdarzają się rzadziej, ale należą do

najbardziej satysfakcjonujących. – Najpierw jest pomysł, potem projekt i pytanie, czy ktoś zdecyduje się zapłacić za coś niepowtarzalnego – mówi złotnik. Na autorską biżuterię decydują się klienci świadomi, ceniący ręczną pracę i unikalność. Dla nich nie jest ona sezonowym dodatkiem, lecz przedmiotem, który zostaje na lata, często jako osobista pamiątka. Do pracowni trafiają również przedmioty nietypowe, często z historią. Jednym z nich była ponad stuletnia srebrna laska z początku XX wieku, rodzinna pamiątka przekazywana z pokolenia na pokolenie. Bywają też realizacje o artystycznym charakterze jak złota zawieszka inspirowana azteckim nożem rytualnym. – Nie uważam się za artystę. Jestem rzemieślnikiem. Ale takie prace dają ogromną satysfakcję – mówi. Czy złotnik to zawód skazany na wymarcie? Zdaniem Arkadiusza Zabawczuka – nie. – Zawsze będzie potrzeba, by coś naprawić, przerobić, stworzyć od nowa. Zmienia się tylko charakter pracy – podsumowuje. W świecie, który coraz szybciej sięga po rzeczy jednorazowe, złotnictwo pozostaje symbolem trwałości. A tam, gdzie liczy się ludzka ręka i doświadczenie, rzemiosło wciąż ma swoje miejsce.

Katarzyna Herwy

Zdjęcia: Małgorzata Bień

Ręce od złota

W kolejnym odcinku cyklu poświęconemu Opolanom, którzy mają przyśłowiony fach w ręku, przyglądamy się jednej z najstarszych profesji, która przez wieki łączyła funkcję użytkową z estetyczną. Mowa o złotniku, który zajmuje się nie tylko wytwarzaniem biżuterii, ale także jej naprawą, przeróbką oraz pracą z metalami szlachetnymi. O realiach tego zawodu opowiada Arkadiusz Zabawczuk, który całe dorosłe życie poświęcił złotnictwu i od czterech lat prowadzi własny zakład w Opolu, przy ulicy Żeromskiego 2a.



Święto twórców i publiczności

27 marca obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Teatru. Święto zarówno artystów i twórców sceny, jak i tych, bez których teatr nie istnieje – widzów. Tego dnia szczególnie podkreślamy rolę i znaczenie teatru, który jest jednym z najważniejszych elementów kultury na całym świecie. To święto przypomina, że teatr najpełniej istnieje tam, gdzie spotyka się z widzem. I na takie spotkania zapraszają publiczność trzy opolskie teatry.

Teatr im. Jana Kochanowskiego

Tegoroczny Międzynarodowy Dzień Teatru TJK uczci premierą spektaklu **Każda praca hańbi** w reżyserii Miry Mańki. Twórcy zapowiadają przedstawienie nie o spektakularnych karierach i sukcesach, lecz o zmęczeniu, absurdzie i utknięciu w systemie, który obiecuje sens, a w zamian oferuje frustrację i wypalenie. W lekkiej, ironicznej formie spektakl stawia pytania zasadnicze: po co pracujemy, co praca nam daje, co ma nam „załatwić” i dlaczego tak często zamiast spełnienia przynosi poczucie pustki, wstydu i wyczerpania. Premiera zostanie zaprezentowana podczas **VII Maratonu Teatralnego**, który odbędzie się w dniach 27–29 marca. To wyjątkowa okazja, by w ciągu trzech dni nadrobić repertuarowe zaległości, a także wziąć udział w spotkaniach i dyskusjach wokół prezentowanych spektakli. W wydarzeniu uczestniczyć będą goście z zagranicy, dlatego wszystkie przedstawienia grane podczas maratonu zostaną opatrzone angielskimi napisami.

Marzec w Kochanowskim przyniesie jeszcze jedną premierę. Po raz pierwszy na opolskiej scenie widzowie będą mogli obejrzyć adaptację jednej z najgłośniejszych francuskich powieści: **Piana dni** Borisa Viana. Reżyserii podjął się Igor Mendjisky - Francuz



Śluby panieńskie
Fot. Anna Molokanova



Próba do spektaklu Piana dni
Fot. Michał Grochołski/
mat. Teatr im. Jana Kochanowskiego

polskiego pochodzenia. Świat stworzony przez Viana zawieszony jest pomiędzy codziennością a oniryzmem. Udaje rzeczywistość i tego przed nami nie ukrywa. Jak teatr.

Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, przyznawane za szczególnie osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej.

W OTLiA odbędzie się również wernisaz wystawy fotografii teatralnej. Autorem zdjęć jest Przemysław Wiśniewski, twórca Teatru Fotografii i cyklu **Poczet Królów i Księżąt Polskich**. W zestawie tym, autor sportretował ponad 600 osób, symbolizujących postaci historyczne. Na wystawie prezentowany będzie wybór zdjęć, przedstawiający m.in. aktorów opolskich scen.

Teatr Ekostudio

Publiczność Teatru Ekostudio zobaczy spektakl balansujący na granicy teatru dramatycznego i lalkowego: **Zapolska. Nie chcę braw!** To realizacja, która wydobywa uniwersalne treści z biografii Gabrieli Zapolskiej, wciąż rezonujące w dzisiejszej rzeczywistości społecznej i kulturowej. Spektakl pokazuje pasję, bezkompromisowość i przenikliwość obserwacyjną Zapolskiej, a także humor i dramatyzm, które towarzyszyły jej w życiu i twórczości. Spektakl powstał w ramach pierwszej edycji Stypendium Artystycznego Stolicy Polskiej Piosenki Prezydenta Opola Arkadiusza Wiśniewskiego, które otrzymała Barbara Lach. To właśnie **Barbarę Lach**, wraz z **Andrzejem Mikoszą**, aktorami na co dzień związanymi z Opolskim Teatrem Lalki i Aktora, zobaczymy w spektaklu.

Teatr – spotkanie, które trwa

27 marca świętuje cały teatralny świat. Ale pamiętajmy o teatrze nie tylko od święta! Warto w nim być także w każdy inny dzień, by doświadczać emocji, śmiechu, wzruszeń i refleksji. Teatr żyje wtedy, gdy spotyka się z widzem, a Międzynarodowy Dzień Teatru przypomina o sile tego spotkania. Opolskie propozycje pokazują, jak różnorodna i poruszająca potrafi być scena i jak wiele ma do zaoferowania swojej publiczności.

Pod pozorem historii miłosnej dla wiecznych nastolatków, autor tworzy pułapkę, w której bohaterowie zaczynają się dusić.

Opolski Teatr Lalki i Aktora

Opolskie lalki zapraszają na **Śluby panieńskie** – brawurowo zagrana komedie, pełną błyskotliwego humoru i niespodziewanych zwrotów akcji. Za realizację tekstu Aleksandra Fredry odpowiada Paweł Aigner, reżyser doskonale znany opolskiej publiczności z zaskakujących rozwiązań scenicznych. Nie dziwi więc, że akcję *Ślubów panieńskich* przeniósł z mieszczańskiego dworu do kuchni – symbolicznego serca domu i miejsca spotkań, które sprzyja zarówno miłosnym uniesieniom, jak tworzeniu intryg, które nieustannie knują bohaterowie. Prezentacja spektaklu w Międzynarodowym Dniu Teatru, będzie także okazją do uhonorowania dwojga aktorów, których zobaczymy w obsadzie. **Mariola Ordak-Świątkiewicz** oraz **Tomasz Szczygielski**, związani z opolską sceną od 1999 roku, odbiorą Brązowe Medale „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” – odznaczenia



Gwiazdy na nowych zasadach

W Stolicy Polskiej Piosenki istnieje długoletnia tradycja honorowania pamiątkowymi gwiazdami artystów i zespołów związanych z historią Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki. W opolskim rynku jest ich już ponad 100. Aby uporządkować zasady przyznawania tych prestiżowych wyróżnień, od tego roku Miasto Opole ustanowiło specjalną nagrodę.

Plejada artystów

Na przestrzeni ponad dwudziestu lat na opolskim rynku wmurowano łącznie sto dwie gwiazdy upamiętniające najważniejsze postaci w historii polskiej muzyki rozrywkowej, między innymi Agnieszkę Osiecką, Ewę Demarczyk, Marylę Rodowicz, Czesława Niemena, Korę, Jerzego Stuhra, Magdę Umer, Perfect, Lady Pank, Dżem i wielu, wielu innych. Inicjatorem powstania Alei jest Fundacja Stolicy Piosenki Polskiej, która wraz z Miastem Opole, Muzeum Polskiej Piosenki

oraz pozostałymi partnerami organizuje coroczne odsłonięcia gwiazd.

Mieszkańcy mogą zgłosić swoich kandydatów

W 2026 roku Miasto Opole przygotowało regulamin Nagrody „Gwiazda w Alei Gwiazd Polskiej Piosenki w Opolu”, który po raz pierwszy czytelnie i szczegółowo określa zasady wyboru i przyznawania pamiątkowych gwiazd. Od tego roku propozycje artystów i osób zasłużonych dla polskiej piosenki i Opolskiego Festiwalu mogą zgłaszać fan cluby oraz menadżerowie artystów i zespołów, redakcje mediów muzycznych, organizacje zbiorowego zarządzania prawami autorskimi, firmy fonograficzne i wydawnicze oraz spadkobiercy artystów związanych z polską piosenką. Swoje propozycje gwiazd mogą również przesyłać mieszkańcy naszego miasta z zastrzeżeniem, że wówczas wniosek musi zyskać poparcie 20 osób.



Wyboru dokona kapituła

O tym, którzy artyści otrzymają nagrodę w postaci swojej gwiazdy zdecyduje Kapituła, w której skład wejdą między innymi przedstawiciele Prezydenta i Rady Miasta Opola, dyrektor Muzeum Polskiej Piosenki w Opolu, dziennikarze muzyczni dysponujący wiedzą o historii polskiej muzyki rozrywkowej, a także Zarząd Fundacji Stolicy Piosenki Polskiej oraz reprezentant Telewizji Polskiej. Kapituła przy ocenie wniosków będzie brać pod uwagę dorobek artystyczny lub istotny wkład kandydata w obszar polskiej muzyki rozrywkowej oraz znaczenie jego działań w popularyzacji Opola jako Stolicy Polskiej Piosenki. Istotne będą także przyznane wcześniej nagrody i wyróżnienia. – *Chcemy przede wszystkim, aby nominacje miały charakter transparentny i żeby zgłaszać kandydatów mogli również mieszkańcy – podkreśla Prezydent Miasta Opola, Arkadiusz Wiśniewski.* – *Naszym celem jest także wzmocnienie promocji samej Alei i wydarzeń jej towarzyszących. Opole jest przecież właścicielem praw autorskich do Gwiazd i samego Festiwalu, a także zarządza Rynkiem,*

na którym umieszczone są gwiazdy. Tytuł Stolicy Polskiej Piosenki to nie tylko zaszczyt, ale też zobowiązanie do dbałości o dziedzictwo Festiwalu, które coraz mocniej wypełniamy.

Zgodnie z regulaminem Gwiazda w Alei Gwiazd Polskiej Piosenki w Opolu będzie przyznawana corocznie maksimum czterem laureatom. Może zostać przyznana także pośmiertnie. Laureatów Nagrody poznamy już w kwietniu. A tymczasem zapraszamy serdecznie opolan oraz wszystkie uprawnione podmioty do zgłaszania swoich propozycji gwiazd.

Magdalena Matyjaszek
Łukasz Śmierciak

Zdjęcia: **Sławomir Mielnik**

Kandydatów do nagrody „Gwiazda w Alei Gwiazd Polskiej Piosenki” należy zgłaszać do 31 marca na adres: Muzeum Polskiej Piosenki w Opolu, Plac Mikołaja Kopernika 1, 45-040 Opole oraz w wersji elektronicznej (ze wszystkimi niezbędnymi załącznikami): alejagwiazd@muzeumpiosenki.pl.

Drugie życie

Barbie

To jedna z najbardziej rozpoznawalnych lalek świata. Dla jednych spełnienie dziecięcych marzeń i ikona popkultury, dla innych symbol nierealnych ideałów i obiekt budzący kontrowersje. Dla Agaty Jańczuk, znanej opolskiej dziennikarki, to przede wszystkim pasja, którą łączy z ideą recyklingu. Jej kolekcja Barbie liczy już ponad 600 egzemplarzy i wciąż rośnie.

– Byłam przekonana, że tę imponującą kolekcję budowałam latami, zaczynając od pierwszej wymarzonej Barbie z dzieciństwa. Tymczasem historia jest zupełnie inna.

– Czasy mojego dzieciństwa, to czasy PRL-u i nie miałam wówczas żadnej lalki Barbie. Ona była raczej niespełnionym marzeniem, bo mogłam ją oglądać tylko w katalogach. Gdy pierwsza lalka do mnie trafiła, byłam już dorosłą kobietą.

– **Opowiedz zatem o pierwszej lalce i początkach kolekcji.**

– W moje ręce trafił pakiet czterech używanych i podniszczonych Barbie z opolskiej ReUżytkowni. Miałam je odnowić i przekazać dalej. W internecie natrafiłam na filmy



kolekcjonerów, którzy odnawiali zepsute lalki. Zainspirowałam się i uszyłam nowe ubrania, a także naprawiłam zniszczone fryzury. Bardzo mnie to zajęcie zrelaksowało, więc pomyślałam, że może warto zrobić więcej takich „Barbie z recyklingu”. Jedna z tych lalek miała na plecach rok mojego urodzenia. Uznałam to za znak i stwierdziłam, że spróbuję.

– **Spróbowałaś i... zatraciłaś się w nowej pasji.**

– Zaczęłam poprawiać urodę zdewastowanym lalkom, rozplątywać kołtuny we włosach, szyc ubrania i dodatki maskujące zniszczenia. I tak, po zaledwie półtora roku, powstała kolekcja. Dziś liczy ponad 600 sztuk, choć żadnej lalki nie kupiłam. Trafiają do mnie z piwnic i strychów, od znajomych i nieznajomych. Czasem nawet dostają je jako prezenty, zamiast kwiatka.

– **Twoja kolekcja sięga nawet początków Barbie.**

– Tak, mam dwie Lilli – prekursorki Barbie niemieckiej produkcji. Zdecydowanie różnią się od pozostałych, mają zupełnie inny kanon urody i styl z czasów RFN, czyli bistorowe i ortalionowe ciuchy. Staralam się ich nie



zmieniać, tylko naprawić oryginalne ubrania, by zatrzymać klimat tamtych lat.

– **Dla większości tworzysz nowe kreacje, więc to właściwie same unikaty.**

– Trafiają do mnie lalki z różnymi defektami, więc staram się zakryć te mankamenty. To dla mnie świetna zabawa, ale mimo, że dają upust swojej wy-

obraźni, to dbam, by wszystkie materiały pochodziły z recyklingu. Potrafię wszystko wykorzystać, nawet wnętrze starej maskotki może posłużyć za futro. Wielu moich znajomych przynosi mi resztki materiałów, często luksusowych, cekinowych, albo tiulowych, z których szyję kreacje.

– **Niektóre detale podobno masz bardzo ekskluzywne?**

– Dostałam mikroskopijne torebki i buty Chanel czy Hermès.

– **Najbardziej topowe marki modowe tworzą akcesoria dla Barbie?**

– Tak, cały świat oszalał na punkcie Barbie, a jej magia roztacza się w wielu kręgach. Najlepsi światowi projektanci tworzą kolekcje dla tej lalki. Oczywiście, jest to bardzo, wręcz abstrakcyjnie drogie. Moje też mają takie ekskluzywne dodatki i elementy, bo wykorzystuję wszystko, co jest markowe i wpadnie mi w ręce, nawet worek po torebce lub sznurówkę. Żartobliwie twierdzą, że skoro moja Barbie jest „ze śmietnika”, to jej drugie życie musi być luksusowe.

– **Część kolekcji zaprezentowałaś na wystawie w Miejskiej Bibliotece**

Publicznej w październiku ubiegłego roku. Jak do niej doszło?

– W moim życiu, to co jest związane z Barbie, dzieje się z przypadku. Przypadkiem trafiła do mnie Barbie z moim rokiem urodzenia i przypadkiem pojawiła się propozycja wystawy. Odwiedziła mnie koleżanka, Joanna Brylak, akurat gdy dostałam pudło z lalkami, które ktoś wygrzebał z piwnicy. Joanna, tak jak wielu moich znajomych, zareagowała na moje hobby z niedowierzaniem. Ale też stwierdziła, że jest to świetny temat na wystawę. Muszę szczerze przyznać, że początkowo nie chciałam się zgodzić, bo było to dla mnie krępujące. Obawiałam się tego, jak ludzie odbiorą moje hobby i tę wystawę, mimo że nie należę do osób, które krępują się czegokolwiek. Wolę uchodzić za twardą kobietę, która zajmuje się wręcz męskimi rzeczami, a nie lalkami. Prywatnie nie cierpię różu, za to uwielbiam strzelectwo! Miałam ogromny stres, ale odbiór wystawy bardzo pozytywnie mnie zaskoczył.

– **Jakie były reakcje?**

– Przede wszystkim, moi znajomi, którzy wcześniej nie wiedzieli o tym hobby, twierdzili, że to niemożliwe! Że z wieloma rzeczami można mnie skojarzyć, lecz nie z lalką





nicy będą chcieli oddać Ci swoje lalki, to przyjmiesz?

– Bardzo chętnie przyjmę, bo możliwości są nieograniczone, nie tylko w kontekście kolekcjonerstwa. Zrobiłam kiedyś prezent moim współpra-

cowniczkom: przerobiłam lalki na ich podobieństwo i otrzymały Barbie spersonalizowane. Pamiętam też bardzo wzruszającą historię, kiedy pewna kobieta poprosiła mnie o stworzenie Barbie na podstawie zdjęć jej zmarłej mamy. Dała mi nawet jej welon, bym uszyła z niego ubranie. Bardzo mnie to poruszyło. Postarałam się wtedy bardziej niż zwykle, a z tych otrzymanych fotografii, zrobiłam mikroskopijny album ze zdjęciami. Nawet taki wymiar może mieć lalka Barbie. Przyjmę więc każdą ilość!

– A gdybyś miała stworzyć Barbie Opolankę, to jaka by ona była?

– Na pewno byłaby uśmiechnięta. Nie miałyby tak zwanych idealnych kształtów i przerysowanej talii, lecz byłaby normalną babką z pozytywną energią. Musiałaby być kolorowo ubrana, bo kolor jest lepszy niż szarzysta, która nas otacza. Byłaby to fajna, normalna i kobieca Barbie. I taka, której nie brakuje optymizmu i samoakceptacji. Chciałabym widzieć nas, Opolanki, jako kobiety zadowolone z siebie.

– Cieszę się, że Barbie stała się pretekstem do rozmowy o pasji, dość niecodziennej.

– Każda pasja, która nie robi nikomu krzywdy, jest wspaniała! Warto ją pielęgnować, dzielić się nią z innymi, bo może nas uszczęśliwić. Pasja jest w ogóle po to, by nas uszczęśliwiać. Ważne, by ją mieć.

Rozmawiała: **Magdalena Starczewska**
Zdjęcia: **Dawid Michalak**



Szlak pachnący żywicą i przeszłością

Między równiną a lasem, pomiędzy pamięcią a legendą, biegnie jedna z najbardziej niezwykłych tras kulturowych regionu. Rozciąga się od Opola do Olesna i prowadzi przez krajobraz, w którym historia nie została zapisana w kamieniu, lecz wyciosana w drewnie. Szlak Drewnianego Budownictwa Sakralnego Śląska Opolskiego to nie tylko trasa turystyczna. To opowieść o wierze, katastrofach, odbudowie i niezwyklej kulturze pogranicza.

Na Opolszczyźnie zachowało się około siedemdziesięciu drewnianych świątyń. To jedna z największych koncentracji tego typu zabytków w Europie Środkowej. Wytoczony szlak prowadzi przez dwanaście najcenniejszych, a jego przebieg celowo poprowadzono przez lasy i doliny rzek, aby podróż przypominała dawną pielgrzymkę, a nie tylko zwiedzanie.

Drewno zamiast kamienia

Na pierwszy rzut oka może się wydawać, że drewniane kościoły są uboższą formą architektury sakralnej. W rzeczywistości jednak jest odwrotnie. Na Śląsku Opolskim drewno było materiałem elitarnym, trudnym do zdobycia, wymagającym mistrzowskiego rzemiosła i nieustannej opieki. Kamienne świątynie budowali zazwyczaj fundatorzy książęcy lub biskupi, a drewniane – społeczność. Powstawały wspólnym wysiłkiem mieszkańców: chłopów, rzemieślników, cieśli i młynarzy, dlatego każdy z nich jest kroniką lokalnej wspólnoty. Co ważne, kościoły te budowano bez gwoździ, w konstrukcji zrębowej, a ich dachy kryto gontem. Co kilkadziesiąt lat wymagały remontu i właśnie dzięki temu przetrwały. Każde pokolenie dopisywało coś od siebie: nową polichromię, ołtarz, dzwon czy kruchtę.



Kościół w Olesnie
Fot. Małgorzata Bień



Kościół w Muzeum Wsi Opolskiej
Fot. archiwum MWO

Perła szlaku

Najbardziej niezwykłym obiektem trasy jest kościół pielgrzymkowy pw. św. Anny w Oleśnie z roku 1518, który od 2018 roku znajduje się na liście Pomników Historii. To budowla absolutnie unikatowa w skali Europy. Wzniesiona na planie kwiatu róży, składa się z centralnej kaplicy i promieniście rozchodzących się kaplic bocznych. Według legendy kształt świątyni miał powstać po znalezieniu wśród kwiatów cudownej figurki świętej Anny. A architektura zdaje się potwierdzać tę symbolikę, ponieważ zamiast typowej osiowości mamy przestrzeń otaczającą, niemal obejmującą wiernego. To nie jest kościół do oglądania. To kościół do głębokiego przeżywania.

Wsie, które zachowały swoją pamięć

Szlak prowadzi przez kolejne miejscowości, a każda z nich opowiada inną historię

regionu. W skansenie Muzeum Wsi Opolskiej w Bierkowicach znajduje się przeniesiony z Gręboszewa kościół ufundowany w 1613 roku przez Cypriana Kotulińskiego. Funkcjonował on jako kościół filialny pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej, a od 1899 roku pełnił funkcję kościoła grzebalnego. Z oryginalnego wyposażenia wnętrza zachowała się jedynie ambona z początków XVII wieku. Pokazuje on jak wyglądała sakralna architektura w typowej śląskiej wsi – skromnej, ale pełnej symboliki. W kościele św. Anny w Czarnowasach odnajdziemy wpływy baroku ludowego. Polichromie przypominają ilustracje do Biblii dla ludzi, którzy nie potrafili czytać. Malowidła te były projektowane tak, aby przedstawiać historie biblijne w sposób przystępny dla prostych ludzi. Z kolei kościół św. Rocha w Dobrzenu Wielkim powstał jako votum po epidemii. Patron chroniący przed zarazą był wybierany nieprzypadkowo. W kościele św. Barbary w Kolanowicach modlili się flisacy i robotnicy leśni, a cmentarny kościół św. Wawrzyńca w Laskowicach służył głównie obrzędowi pogrzebowemu, zachowały się tu bowiem dawne symbole śmierci i życia wiecznego.

Śląska duchowość

Jedną z najstarszych świątyń na trasie jest Kościół Wszystkich Świętych w Lasowicach Wielkich. Jego wnętrze przypomina średniowieczny katechizm malowany obrazami. Nieco młodszy Kościół Najświętszej Marii Panny w Lasowicach Małych pokazuje już epokę baroku – wiara staje się bardziej emocjonalna, pełna kolorów i ornamentów. W kościele św. Jadwigi w Bierdzanach widoczny jest wpływ kultu śląskiej patronki. To religijność regionalna, bardzo lokalna, bliska codzienności mieszkańców. Natomiast pogrzebowy Kościół Narodzenia NMP w Chocianowicach zachował atmosferę dawnych obrzędów przejścia. Modlitwy za dusze były tu ważniejsze niż kazania. Szlak zamykają



Kościół drewniany w Chocianowicach
Fot. Visit Opolskie

świątynie Kościół św. Marii Magdaleny w Starym Oleśnie i Kościół św. Jana Chrzciciela w Wędryni – przykład dojrzałego baroku ludowego, gdy wieś stała się już stabilną społecznością. Choć większość kościołów na Szlaku Drewnianej Architektury pozostaje zamknięta wewnątrz, ich niezwykle bryły, zapach starego drewna i otaczająca cisza sprawiają, że już samo podziwianie ich z zewnątrz jest wyjątkowym doświadczeniem.

Droga, nie tylko zabytki

Szlak jest oznakowany dla pieszych, rowerzystów i kierowców. W dużej części prowadzi przez bory sosnowe, gdzie świątynie pojawiają się nagle, jakby wyrastały z krajobrazu. Można nawet zdobywać odznakę turystyczną przyznawaną przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, od brązowej do złotej, ale to tylko pretekst. Istotą jest rytm podróży: cisza, zapach żywicy i skrzypienie starych drzwi. W pobliżu przebiega także rzeka Mała Panew, jedna z najczystszych nizinnych rzek w Polsce, a w okolicznych lasach znajdują się ścieżki przyrodnicze. Szlak można więc przejść pieszo, przejechać rowerem albo połączyć ze splywem – dokładnie tak, jak dawniej podróżowano między parafiami.

Dlaczego przetrwały?

Drewniane kościoły zazwyczaj nie wytrzymują próby czasu. Tu przetrwały wojny, pożary i zmiany granic. Powód jest prosty:

nie były monumentalne. Nie należały do państw ani elit, ale należały do ludzi. Gdy granice się przesunęły, ludność zostawała. A wraz z nią jej świątynia. Dlatego Szlak Drewnianych Kościołów Opolszczyzny jest czymś więcej niż zwykłą trasą zabytków. To zapis ciągłości kultury regionu, w którym historia była burzliwa, ale lokalność i przywiązanie trwały nieprzerwanie.

Tekst: **Małgorzata Bień**



Kościół w Oleśnie
Fot. Małgorzata Bień

Smak Japonii w Kyo

W sercu Opola, przy ulicy Żeromskiego 5, otworzył się lokal, który przyciąga miłośników herbaty i zdrowego stylu życia. Kyo to jedyne miejsce w mieście, gdzie można spróbować dwóch wyjątkowych rodzajów matchy serwowanych w klimatycznej przestrzeni. Dominik Kowalczyk, właściciel lokalu, opowiada o tym, czym naprawdę jest dobra matcha, skąd bierze się jej wyjątkowość i dlaczego sposób przygotowania ma kluczowe znaczenie.

– Co to właściwie jest matcha i czym różni się od klasycznej zielonej herbaty, którą zna większość Polaków?

– Matcha to wysokiej jakości zielona herbata pochodząca z Japonii, wyróżniająca się zarówno unikalnym procesem uprawy, jak i produkcji. W przeciwieństwie do klasycznej zielonej herbaty, która jest zaparzana z liści, matcha spożywana jest w całości w postaci drobno zmielonego proszku. Krótko przed zbiorami krzewy herbaciane przeznaczone na matchę są zacieniane specjalnymi matami, co ogranicza dostęp światła słonecznego. Proces ten zwiększa zawartość chlorofilu i aminokwasów (w tym L-teaniny), nadając herbatce intensywnie zielony kolor i charakterystyczny umami smak. Liście, często zbierane ręcznie na najlepszych plantacjach, są następnie suszone i mielone w tradycyjnych kamiennych (najczęściej marmurowych) młynach. Mielenie przebiega bardzo wolno, aby nie podnosić temperatury i nie utracić cennych właściwości liści. To właśnie ten etap odpo-



wiada za jedwabistą konsystencję proszku i jego żywy, zielony kolor.

– Jaka jest historia tego napoju?

– Historia matchy sięga około 800 lat wstecz. Jej początki nierozdzielnie związane są z buddyjskimi mnichami, którzy opracowali sposób przygotowywania sproszkowanej zielonej herbaty i sprowadzili ją do Japonii. Początkowo picie matchy miało charakter rytualny i duchowy. Mnisi przygotowywali ją podczas ceremonii, używając chawanów, czyli tradycyjnych miseczek. Matcha miała wzmacniać ciało i umysł, dodawać energii, witalności oraz wewnętrznej siły. W tradycji przypisywano jej również znaczenie symboliczne – była przygotowywana m.in. w momentach przełomowych, takich jak pożegnania przed wyprawą na wojnę, jako

źródło mocy i duchowego wsparcia. Z czasem rytuał picia matchy rozwinął się w pełnoprawną ceremonię, głęboko osadzoną w japońskiej kulturze i filozofii zen.

– Twój lokal ma bardzo oryginalną nazwę.

– Nazwa Kyo jest skrótem od nazwy Kyoto. Początkowo był to prosty punkt odniesienia do japońskich korzeni matchy, jednak z czasem nabrał szerszego znaczenia. Zorientowałem się, że w Polsce taka nazwa praktycznie nie funkcjonuje. Jest krótka, estetyczna i łatwo zapada w pamięć. Kyo dobrze brzmi, jest nieoczywiste i przyciąga uwagę, a jednocześnie świetnie sprawdza się wizualnie zarówno na plakatach, jak i w identyfikacji lokalu. Zależało mi na nazwie, która będzie minimalistyczna, ale charakterystyczna, i która naturalnie odda klimat miejsca.

– A jakie rodzaje matchy możemy wypić u Ciebie ?

– Aktualnie mamy w ofercie kilka rodzajów, tak żeby każdy znalazł coś dla siebie. Proponujemy matche owocowe, przygotowywane na bazie naturalnego puree: truskawkowego, mango czy bananowego oraz matchy na bazie syropów smakowych, takich jak lawenda, i wanilia. Czytałem kiedyś bardzo ciekawy artykuł o tym, że matchy nie powinno się



pić na zwykłym mleku krowim, bo może ono ograniczać wchłanianie antyoksydantów i zmieniać smak napoju. Dlatego osobom, które do tej pory piły ją na klasycznym mleku, zawsze proponuję spróbować wersji na owsianym lub kokosowym. Różnica w smaku jest naprawdę duża.

– Ale jest też u Ciebie drugi rodzaj – hojicha. Czym ona właściwie jest?





– Hojicha to również rodzaj matchy, z tą różnicą, że liście herbaty są prażone przed mieleniem. Właśnie dlatego ma ona od razu brązowy kolor i zupełnie inny profil smakowy. Proces prażenia sprawia też, że hojicha traci prawie całą kofeinę, więc jest to praktycznie bezkofeinowa alternatywa. Działa bardziej kojąco i relaksująco, dlatego ja najbardziej lubię pić ją wieczorem, na ciepło, z mlekiem. W smaku jest zupełnie inna niż klasyczna matcha. Pojawiają się nuty prażone, ziemiste i lekko karmelowe. To fajna opcja dla osób, które chcą spróbować czegoś herbacianego, ale bez kofeinowego „kopa”.

– Jak zareagowali Opolanie na Twoje miejsce? Znali już ten napój, czy raczej musieli się go „nauczyć”?

– Reakcja była naprawdę świetna! Opolanie polubili matchę i dziś mamy wielu stałych klientów. Na początku sporo osób nie wiedziało dokładnie, czym ona jest, nie znało też roli mleka i myślało, że to po prostu woda z dodatkami. Z czasem większość gości się „wyedukowała”. Ja zawsze chętnie o tym opowiadam, lubię tłumaczyć jak ją przygotować, jakie są smaki i historia napoju. Wiele osób myśli, że matcha to nowość i że jest modna

dopiero teraz, tymczasem ma ponad 800 letnią historię. Często słyszę też stereotypy, że matcha to napój „dla dziewczyn”. To mnie zawsze trochę zaskakuje, bo znam mnóstwo facetów, którzy ją uwielbiają, w tym sportowców czy zawodowych bokserów. Sam też bardzo ją lubię, więc naprawdę uważam, że matcha jest dla każdego!

– Jak dokładnie wygląda proces przygotowania matchy?

– Matcha przygotowana jest w chawanie, czyli tradycyjnym japońskim naczyniu, przy użyciu chasenu, czyli bambusowej miotłki. Kluczowa jest temperatura wody, optymalnie 76°C, wyższa sprawia, że napój traci właściwości i gorzknieje. Ważne są też proporcje: 3 gramy proszku na małą porcję i 4,5 grama na dużą. Chasen najpierw przepłukuje się wodą, następnie dodaje niewielką ilość wody, tworząc gęstą pastę bez grudek. Dopiero później uzupełnia się wodą oraz spienionym mlekiem, by uzyskać gotowy napój o aksamitnej konsystencji.

Rozmawiała: **Katarzyna Herwy**
Zdjęcia: **Małgorzata Bień**



KROPKA NA FILM

W marcu kinomani mogą liczyć na paletę różnorodnych nowości. Czarna komedia? Ekranizacja poruszającego bestsellera? Polskie kino dla młodzieży? Wszystko to mieszkańcy Opola i okolic znajdą w kinach Helios w CH Karolinka oraz CH Solaris – bilety dostępne są na: www.helios.pl



PRZEDPREMIERA W KINIE KOBIEK

„Przepis na morderstwo”

Filmowy miesiąc – z uwagi na datę 8 marca – będzie upływał pod znakiem Kina Kobiet, gdyż lubiany cykl zawita do Heliosa aż dwukrotnie! Jako pierwszy, w środę, 4 marca, na ekranach pojawi się wciągający thriller z elementami czarnej komedii – „Przepis na morderstwo”. Głównym bohaterem jest Becket Redfellow (Glen Powell), wydziedziczony przez bajecznie bogatą rodzinę ekscentryk, który postanawia odzyskać należną mu fortunę. Problem w tym, że na drodze do spadku stoi aż siedmioro krewnych... Warto wybrać się na ten specjalny seans z dwóch powodów: film wchodzi do regularnego repertuaru dopiero w kwietniu, zaś projekcję poprzedzą dodatkowe atrakcje!

DZIEŃ KOBIEK W KINIE HELIOS

„Reminders of Him. Cząstka Ciebie, którą znam”

Ekranizacja bestsellerowej powieści Colleen Hoover skupia się na losach Kenny Rowan, która po odbyciu kary więzienia wraca do rodzinnego miasta, by odbudować relację z córką. Niestety, przeszłość nie pozwala o sobie zapomnieć, a mieszkańcy – w tym bliscy zmarłego partnera – nie zamierzają jej wybaczyć. Jediną osobą, która daje jej cię nadziei, jest Ledger Ward, właściciel lokalnego baru. Rodzące się między nimi uczucie staje się dla Kenny szansą na nowe życie. Film będzie wyświetlony w ramach cyklu Kino Kobiet – seanse odbędą się w środę, 11 marca, a będą towarzyszyć im konkursy z nagrodami i wyjątkowa, siostrzana atmosfera.



DLA CAŁEJ RODZINY

„Za duży na bajki 3”

Na fanów familijnej serii czeka kolejna odsłona przygód Waldka. Tym razem twórcy poruszają niezwykle aktualny temat hejtu w sieci i odpowiedzialności za słowa. Chłopak w emocjach po nieudanej grze publikuje złośliwy komentarz na temat swojej przyjaciółki, Delfiny – nie zdając sobie sprawy, że zapoczątkuje falę nienawiści... Gdy sytuacja zaczyna wymykać się spod kontroli, musi zmierzyć się nie tylko z hejterami, ale przede wszystkim z własnym strachem. Czy powinien przyznać się do winy, czy udawać, że nic się nie stało? Waldek może jednak liczyć na pomoc swojej rodziny – choć jej powiększony skład czasem przysparza mu zabawnych problemów. Premiera już w piątek, 6 marca!

Recenzje opracowane przez pracowników Kina Helios w Opolu.

KONKURS

Bilet na seanse w Kinie Helios trafią do 10 osób, które jako pierwsze odpowiedzą prawidłowo na pytanie: **W marcu odbędą się dwa seanse w ramach Kina Kobiet, w jakich odbędą się terminach?** Poprawną odpowiedź wyślij na adres: promocja@um.opole.pl. Regulamin konkursu: www.opole.pl.



4.03 (środa)

• Spektakl "Śluby panięskie"
godz. 10:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 42zł ulgowy; 47zł normalny; 37zł grupowy

• Wernisaż wystawy „Misjonarze ze Śląska. O. Paul Schebesta SVD (1887–1967)
godz. 13:00
Miejsce: Muzeum Uniwersytetu Opolskiego
Wstęp wolny (do 27.04.2026r.)

• Słucham – Czytam – Tworzę
godz. 17:30
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny (zapisy tel. 512 270 685)

• Film „Zmartwychwstanie”; „Dla dobra Adama”; „To był zwykły przypadek”
godz. 18:00
Film „Exit 8”; „Czas Kruka”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny 25zł, ulgowy 20zł

5.03 (czwartek)

• Spektakl "Śluby panięskie"
godz. 10:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 42zł ulgowy; 47zł normalny; 37zł grupowy

• Warsztaty twórcze dla Seniorów „Gabinety niezwykle osobliwe”
godz. 10:00
Wstęp wolny (zapisy tel. 77 443 17 54)

• Wykład z okazji Dnia Kobiet: „Kobiety w powstaniach śląskich i plebiscycie”
godz. 17:00
Wstęp wolny
Miejsce: Muzeum Śląska Opolskiego

• Warsztaty tworzenia ZINÓW
godz. 17:00
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny

• Film "Ciemna strona Mount Everest"
godz. 18:00 i 20:30
Miejsce: Kino Studio MDK
Wstęp: 15zł

• Film „Zmartwychwstanie”; „Dla dobra Adama”; „To był zwykły przypadek”
godz. 18:00
Film „Exit 8”; „Czas Kruka”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny 25zł, ulgowy 20zł

• Obraz na Wielki Post 2026: „Uczta”
godz. 18:30
Miejsce: Muzeum Diecezjalne
Wstęp wolny

• Szkoła Rysunkowa ŻARU
godz. 18:30
Miejsce: Dom Sztuki Żar
Kurs odpłatny, zapisy: domsztukizar.pl

6.03 (piątek)

• IV Tydzień Kobiet w Opolu
Czas trwania: 6-13 marca 2026r.
Program: www.facebook.com/RadaKobietwOpolu

• Spektakl "Każdego dnia jest mi żal"
godz. 10:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 37zł ulgowy; 42zł normalny; 32zł grupowy

• W samo południe. Piątki z kawą i sztuką
godz. 12:00
Miejsce: Centrum Dialogu Obywatelskiego
Wstęp wolny

• Wykład „Jak studiuję się na łódzkiej Filmówce”
godz. 12:00
Miejsce: Urban Lab
Wstęp wolny

• Granie z Toporami
godz. 14:00
Miejsce: Strefa Gier WBP
Wstęp wolny

• Warsztat tworzenia perfum naturalnych
godz. 16:00
Miejsce: Dom Sztuki Żar
Wstęp: 20zł, zapisy: domsztukizar.pl

• Book journal – kreatywny dziennik czytelnika
godz. 17:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny (zapisy)

• Wernisaż wystawy malarskiej "Dzień Kobiet" atelier malarskiego Żyj Kolorowo działającego przy TPO oraz występ zespołu muzycznego "VA BANC"
godz. 17:00
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp wolny

• Spotkanie wprowadzające przed koncertem
godz. 18:00
Bandonegro symfonicznie Silva | Orkiestra Filharmonii Opolskiej
godz. 19:00
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp: Strefa I – 69zł, 59zł; Strefa II – 59zł, 49zł; Strefa III – 49zł, 39zł

• „Mali w uścisku dżihadystów” spotkanie podróżnicze z Leonardem Szuszkiewiczem
godz. 18:00
Miejsce: Filia nr 4 MBP
Wstęp wolny

• Film „Zmartwychwstanie”; „Dla dobra Adama”; „To był zwykły przypadek”
godz. 18:00
Film „Exit 8”; Piątek Kobiet: film „Wierzymy Ci”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny 25zł, ulgowy 20zł

• Pecha Kucha Night
godz. 18:00
Miejsce: Itaka Arena
Wstęp wolny

• Koncert: Matylda/Lukasiewicz
godz. 20:00
Miejsce: NCPP
Wstęp: 89zł przedsprzedaż; 109zł w dniu koncertu
Miejsca stojące

7.03 (sobota)

• Poznanie przez spotkanie
godz. 9:30
Wstęp wolny, zapisy: domsztukizar.pl, Ogień i glina cz.1
godz. 12:00
Wstęp: 250zł, zapisy: domsztukizar.pl
Miejsce: Dom Sztuki Żar

• Giełda Biżuterii, Mineralów i Skamieniałości
godz. 10:00
Miejsce: Toyota Park
Wstęp: 20zł normalny, 15zł ulgowy, bezpłatnie dzieci do 5 lat

• wSPANiały Dzień Kobiet
godz. 10:00
Miejsce: Kryta Pływalnia „Wodna Nuta”
Wstęp: bilet na basen

• Kaziuki 2026
godz. 11:00
Sobota z Mamą i Tata
godz. 12:00

Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Sobotnie pogotowie twórcze: Co masz zajączku w koszyczku
godz. 12:00
Wstęp: 20zł (zapisy tel. 77 443 17 54)
Warsztaty twórcze dla młodzieży i dorosłych
„Rysuj po opolsku. Twórcze spotkanie z folklorem
godz. 14:00; Wstęp: 30zł
Wykład z cyklu Światło na obraz
godz. 16:00; **Wstęp wolny**
Miejsce: Muzeum Śląska Opolskiego

• Festiwal Kuchni i Kultury Azjatyckiej Festiwal Słodczy Świata Festiwal Piwa, Wina i Nalewek. Targi Rzeczy Wartych Zachwytu
godz. 12:00
Miejsce: Centrum Wystawienniczo-Kongresowe
Wstęp: <https://tobilet.pl/smakuj-swiat-opole>
Dzieci i młodzież do lat 13 - wstęp bezpłatny

• Wielkopostne Wykłady Otwarte 2026 „Od dowodu do przyświadczenia. Św. John Henry Newman i apologia wiary w epoce sceptycyzmu”
godz. 16:30
Miejsce: Muzeum Diecezjalne
Wstęp wolny

• Spektakl "Każdego dnia jest mi żal"
godz. 18:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 37zł ulgowy; 42zł normalny; 32zł grupowy

• Film „Zmartwychwstanie”; „Dla dobra Adama”; „To był zwykły przypadek”
godz. 18:00
Film „Exit 8”; „Wierzymy Ci”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny 25zł, ulgowy 20zł

• Leszek Kułakowski Witkacy MultiArt
godz. 19:00
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp: I Strefa 100zł; II Strefa 80zł

• Spektakl "Piana Dni"
godz. 19:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: 93zł

8.03 (niedziela)

• Giełda Biżuterii, Mineralów i Skamieniałości
godz. 10:00; Miejsce: Toyota Park
Wstęp: 20zł normalny, 15zł ulgowy, bezpłatnie dzieci do 5 lat

• Festiwal Kuchni i Kultury Azjatyckiej. Festiwal Słodczy Świata. Festiwal Piwa, Wina i Nalewek. Targi Rzeczy Wartych Zachwytu
godz. 11:00
Miejsce: Centrum Wystawienniczo-Kongresowe
Wstęp: <https://tobilet.pl/smakuj-swiat-opole>
Dzieci i młodzież do lat 13 - wstęp bezpłatny

• Muzeum na zielono „Książęcy Ogród Sztuk: roślinne historie”
godz. 15:00
Miejsce: Muzeum Śląska Opolskiego
Wstęp wolny (zapisy tel. 77 443 17 54)

KONKURS

Dwa podwójne zaproszenia na spektakl "Piana Dni" w dniu 13 marca godz. 19.00 oraz w dniu 14 marca godz. 19.30 dla pierwszych osób, które prawidłowo odpowiedzą na pytanie: **Proszę wymienić nazwy czterech scen jakie posiada Teatr im. Jana Kochanowskiego.** Więcej informacji na stronie: www.teatropole.pl.

• "Wolna głowa – muzyczne spotkanie o dobrostanie psychicznym"
godz. 17:00
Miejsce: Sala Kameralna NCPP
Wstęp: 39 zł

• Koncert instrumentalny przy setkach świec
godz. 17:30 – ABBA i Queen
godz. 19:30 – Królowe Muzyki
Miejsce: Muzeum Diecezjalne
Wstęp: bilety www.candlelive-music.pl

• Dzień Kobiet:
Film „Zmartwychwstanie”;
„Dla dobra Adama”; „Głos Hind Rajab”

godz. 18:00
Film „Left-Handed Girl. To była ręka... diabła!” „Wierzmy Ci” -
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny 25zł, ulgowy 20zł

• „Cnoty niewieście”
godz. 18:06
Miejsce: Teatr Ekostudio
Wstęp: 50zł

• Koncert Psalmów zespołu Afar
godz. 20:00
Miejsce: Dom Katechetyczny ul. Katedralna
Wstęp wolny

• Spektakl "Piana Dni"
godz. 20:30
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: www.bilety.teatropole.pl

9.03 (poniedziałek)

• Czytanie na dywanie
godz. 17:00
Miejsce: Filia nr 3 MBP
Wstęp wolny

• Rodzinne granie
godz. 17:00
Miejsce: Strefa Gier WBP
Wstęp wolny

• Strefa DOBROstanu
godz. 17:00
Miejsce: Atelier Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: 15zł

• Spotkanie Toastmasters Opole
godz. 17:30
Miejsce: Centrum Dialogu Obywatelskiego
Wstęp wolny

• Spotkanie z Wojciechem Wolnickim
godz. 18:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Film „Zmartwychwstanie”;
„Dla dobra Adama”; „To był zwykły przypadek”
godz. 18:00
Film „Exit 8”; „Wierzmy Ci”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny 25zł, ulgowy 20zł

10.03 (wtorek)

• Wernisaż wystawy "Szancer, wyobraź sobie!"
godz. 13:00
Miejsce: Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych w Opolu
Wstęp wolny (wystawa do 27.05.2026r.)

• Słucham – Czytam – Tworzę
godz. 17:30
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny (zapisy tel. 512 270 685)

• Oprowadzenie kuratorskie po wystawie Susan Donath „Zostałam stracona dla świata”
godz. 18:00
Miejsce: Muzeum Diecezjalne
Wstęp wolny

• Przylep się (kurs ceramiki dla dorosłych)
godz. 16:00
Wstęp: 410zł, zapisy: domsztukizar.pl
Szkola Rysunkowa ŻARU
godz. 18:30
Kurs odpłatny, zapisy: domsztukizar.pl
Miejsce: Dom Sztuki Żar

• Film „Zmartwychwstanie”;
„Dla dobra Adama”; „To był zwykły przypadek”
godz. 18:00
Film „Exit 8”; „Wierzmy Ci”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny 25zł, ulgowy 20zł

11.03 (środa)

• Spektakl "Jaszczurunia"
godz. 9:00 i 11:00
Wstęp: 40zł ulgowy; 45zł normalny; 35zł grupowy
Spektakl „Czerwony Kapturek”
godz. 9:30 i 11:00
Wstęp: 37zł ulgowy; 42zł normalny; 32zł grupowy
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora

• Bingo
godz. 17:00
Miejsce: Strefa Gier WBP
Wstęp wolny

• Koncert zespołu Gold Singers
godz. 17:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Słucham – Czytam – Tworzę
godz. 17:30
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny (zapisy tel. 512 270 685)

• Film „Zmartwychwstanie”;
„Dla dobra Adama”; „To był zwykły przypadek”
godz. 18:00
Film „Exit 8”; „Wierzmy Ci”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny 25zł, ulgowy 20zł

12.03 (czwartek)

• Spektakl "Jaszczurunia"
godz. 9:00 i 11:00
Wstęp: 40zł ulgowy; 45zł normalny; 35zł grupowy
Spektakl „Czerwony Kapturek”
godz. 9:30 i 11:00
Wstęp: 37zł ulgowy; 42zł normalny; 32zł grupowy
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora

• „Muzyka w Galerii, czyli Galeria Muzyki”. Koncert uczniów i nauczycieli PSM I i II st. im. F. Chopina.
godz. 17:00
Miejsce: Galeria WuBePe
Spotkania z Nauką. O zrównoważonym rozwoju w naukowym wydaniu
Miejsce: Wojewódzka Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Warsztaty tworzenia ZINÓW
godz. 17:00
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny

• Film „Zmartwychwstanie”;
„Dla dobra Adama”; „To był zwykły przypadek”
godz. 18:00
Film „Exit 8”; „Wierzmy Ci”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny 25zł, ulgowy 20zł

• Kobiety Startup Mixer
godz. 18:00
Miejsce: Urban Lab
Wstęp: wejściówki

• Film "Kopnęłabym cię, gdybym mogła"
godz. 18:00 i 20:30
Miejsce: Kino Studio MDK
Wstęp: 15zł

• Obraz na Wielki Post 2026: „Piotr”
godz. 18:30
Miejsce: Muzeum Diecezjalne
Wstęp wolny

• Szkoła Rysunkowa ŻARU
godz. 18:30
Miejsce: Dom Sztuki Żar
Kurs odpłatny, zapisy: domsztukizar.pl

• Spektakl "Oszuści"
godz. 19:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: 64zł normalny, 45zł ulgowy

• Koncert: Wołosi
godz. 19:00
Miejsce: Teatr Ekostudio
Wstęp: www.biletyna.pl/koncert/VOLOSI/Opole

13.03 (piątek)

• Spektakl "Jaszczurunia"
godz. 9:00 i 11:00
Wstęp: 40zł ulgowy; 45zł normalny; 35zł grupowy
Spektakl „Czerwony Kapturek”
godz. 9:30 i 11:00
Wstęp: 37zł ulgowy; 42zł normalny; 32zł grupowy
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora

• W samo południe. Piątki z kawą i sztuką
godz. 12:00
Miejsce: Centrum Dialogu Obywatelskiego
Wstęp wolny

• Gramy razem! – gry planszowe
godz. 17:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny



• Mazury – Nordkapp – Gibraltar. Loverowi.pl – spotkanie podróżnicze
godz. 18:00
Miejsce: Filia nr 4 MBP
Wstęp wolny

• Film „Exit 8”; „Czas Kruka”;
„Stojąc na ramionach kocia-ków” KLAPSI! Film „Teściowie 3”
godz. 18:00
Film „Człowiek do wszystkiego”; „Wierzmy Ci”; „To był zwykły przypadek”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny 25zł, ulgowy 20zł

• Koncert: Kuba Badach
godz. 19:00
Miejsce: NCPP
Wstęp: www.eventim.pl

• Spektakl "Piana Dni"
godz. 19:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: www.bilety.teatropole.pl

• Wieczór z piosenką poetycką
godz. 19:00
Miejsce: Muzeum Polskiej Piosenki
Wstęp: www.biletyna.pl

• Kaczmarek. Alternatywa - Nagórski / Wośko
godz. 19:00; Miejsce: OPO
Wstęp: www.kupbilecik.pl

• Gjeilo, Arnold, SIBELIUS | Kędra Dziad | Janiak | Orkiestra i Chór Filharmonii Opolskiej
godz. 19:00
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp: Strefa I – 59zł, 49zł; Strefa II – 49zł, 39zł; Strefa III – 39zł, 33zł

KONKURS

Podwójne zaproszenie na koncert KODÁLY, DUPRE, BARBER, LUTOSŁAWSKI, MENDELSSOHN-BARTHOLDY | Mossakowski | Chrenowicz | Orkiestra Filharmonii Opolskiej | 20 marca 2026 r. godz. 19:00

Wejściówki otrzymają osoby, które jako pierwsze odpowiedzą na pytanie: **Ile lat żył Felix Mendelssohn?** Poprawną odpowiedź wyślij na adres: promocja@um.opole.pl



14.03 (sobota)

• Poznanie przez spotkanie
godz. 9:00

Wstęp wolny, zapisy: domsztu-
kizar.pl

Ogień i glina cz.2
godz. 12:00

Wstęp: 250zł, zapisy: domsztu-
kizar.pl

Miejsce: Dom Sztuki Żar

• Targi Budowlane

godz. 10:00

Miejsce: Centrum Wystawienni-
czo-Kongresowe

Wstęp wolny

• Spektakl "Jaszczurunia"

godz. 11:30

Miejsce: Opolski Teatr Lalki
i Aktora

Wstęp: 40zł ulgowy; 45zł nor-
malny; 35zł grupowy

• Sobota z Mamą i Tata

godz. 12:00

Miejsce: Miejska Biblioteka
Publiczna

Wstęp wolny

• Sobotnie pogotowie twórcze:

Życzenia świąteczne, czyli czar
kartek Wielkanocnych

godz. 12:00

Wstęp: 20zł (zapisy tel. 77 443
17 54)

Warsztaty edukacyjno-zielar-
skie: „Sosna leczy cały rok”

godz. 12:00

Wstęp wolny (zapisy tel. 77 443
17 54)

• Tematyczne oprowadzanie
po wystawie: „W pałacowych
wnętrzach – na co dzień i od
święta”

godz. 15:00; Wstęp wolny

Miejsce: Muzeum Śląska Opol-
skiego

• Wielkopostne Wykłady Otwar-
te 2026

„Życie i twórczość św. Johna
Henry’ego Newmana
na tle epoki” - godz. 16:30

Miejsce: Muzeum Diecezjalne
Wstęp wolny

• Spektakl "Oszuści"

godz. 17:00

Miejsce: Teatr Jana Kochanow-
skiego

Wstęp: 64zł normalny, 45zł
ulgowy

• Stand-up: Marlena Mysza

godz. 18:00

Miejsce: Miejsce X

Wstęp: www.kupbilecik.pl

• Film „Exit 8”; „Czas Kruka”;

„Stojąc na ramionach kociaków”

godz. 18:00

Film „Człowiek do wszystkiego”;

„Wierzmy Ci”; „To był zwykły
przypadek”

godz. 20:00

Miejsce: Kino Meduza

Wstęp: normalny 25zł, ulgowy
20zł

• Spektakl „Zapol-
ska. Nie chce braw”

godz. 18:06

Miejsce: Teatr Ekostudio

Wstęp: 55zł normalny, 40zł
ulgowy, 30zł grupowy

• Koncert: Dziwna Wiosna

godz. 19:00

Miejsce: NCPP

Wstęp: 80zł przedsprzedaż; 90zł
w dniu koncertu

Miejsca stojące

• Spektakl "Piana Dni"

godz. 19:30

Miejsce: Teatr Jana Kochanow-
skiego

Wstęp: www.bilety.teatropole.pl

15.03 (niedziela)

• Targi Budowlane „Dom, Wnę-
trze, Ogród”

godz. 10:00

Miejsce: Centrum Wystawienni-
czo-Kongresowe

Wstęp wolny

• Warsztaty muzyczne POME-
LODY

godz. 10:00 i 12:00

Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp: 30zł

• Spektakl „Czerwony Kapturek”

godz. 11:00

Wstęp: 37zł ulgowy; 42zł nor-
malny; 32zł grupowy

Miejsce: Opolski Teatr Lalki
i Aktora

• Film „Exit 8”; „Czas Kruka”;

„Stojąc na ramionach kociaków”

godz. 18:00

Film „Człowiek do wszystkiego”;

„Wierzmy Ci”; „To był zwykły
przypadek”

godz. 20:00

Miejsce: Kino Meduza

Wstęp: normalny 25zł, ulgowy
20zł

• Spektakl „Zapol-
ska. Nie chce braw”

godz. 18:06

Miejsce: Teatr Ekostudio

Wstęp: 55zł normalny, 40zł
ulgowy, 30zł grupowy

• Spektakl "Oszuści"

godz. 19:00

Miejsce: Teatr Jana Kochanow-
skiego

Wstęp: 64zł normalny, 45zł
ulgowy

16.03 (poniedziałek)

• Spektakl „Czerwony Kapturek”

godz. 9:30 i 11:00

Wstęp: 37zł ulgowy; 42zł nor-
malny; 32zł grupowy

Miejsce: Opolski Teatr Lalki
i Aktora

• Zagraj w Go z komarem
godz. 17:00

Miejsce: Strefa Gier WBP
Wstęp wolny

• Biblio-granie i mazanie

godz. 17:00

Miejsce: Filia nr 14 MBP
Wstęp wolny (zapisy tel. 510
424 237)

• Strefa DOBROstanu

godz. 17:00

Miejsce: Atelier Teatr Jana Ko-
chanowskiego

Wstęp: 15zł

• Pomiędzy – wernisaż wystawy
Bogusławy Cholewy

godz. 18:00

Miejsce: Fotogaleria MBP
Wstęp wolny (wystawa do
4.04.2026r.)

• Film „Exit 8”; „Czas Kruka”;

„Stojąc na ramionach kocia-
ków”

godz. 18:00

Film „Człowiek do wszystkie-
go”; „Wierzmy Ci”; „To był
zwykły przypadek”

godz. 20:00

Miejsce: Kino Meduza

Wstęp: normalny 25zł, ulgowy
20zł

17.03 (wtorek)

• Książka w Centrum: Listy
z Ameryki

godz. 17:00

Miejsce: Centrum Dokumenta-
cyjno-Wystawiennicze

Niemców w Polsce WBP
Wstęp wolny

• Słucham – Czytam – Tworzę
godz. 17:30

Miejsce: Oddział Dziecięco-
-Młodzieżowy MBP

Wstęp wolny (zapisy tel. 512
270 685)

• Przylep się (kurs ceramiki dla
dorosłych)

godz. 16:00

Wstęp: 410zł, zapisy: domsztu-
kizar.pl

Szkoła Rysunkowa ŻARU
godz. 18:30

Kurs odpłatny, zapisy: domsztu-
kizar.pl

Miejsce: Dom Sztuki Żar

• Film „Exit 8”; „Czas Kruka”;

„Stojąc na ramionach kocia-
ków”

godz. 18:00

Film „Człowiek do wszystkie-
go”; „Wierzmy Ci”; „To był
zwykły przypadek”

godz. 20:00

Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny 25zł, ulgowy
20zł

go”; „Wierzmy Ci”; „To był
zwykły przypadek”

godz. 20:00

Miejsce: Kino Meduza

Wstęp: normalny 25zł, ulgowy
20zł

18.03 (środa)

• Słucham – Czytam – Tworzę
godz. 17:30

Miejsce: Oddział Dziecięco-
-Młodzieżowy MBP

Wstęp wolny (zapisy tel. 512
270 685)

• Klub Remika

godz. 18:00

Miejsce: Strefa Gier WBP
Wstęp wolny

• Film „Exit 8”; „Czas Kruka”;

„Stojąc na ramionach kocia-
ków”

godz. 18:00

Film „Człowiek do wszystkie-
go”; „Wierzmy Ci”; „To był
zwykły przypadek”

godz. 20:00

Miejsce: Kino Meduza

Wstęp: normalny 25zł, ulgowy
20zł

19.03 (czwartek)

• Spektakl "Opowieści piaskiem
pisane"

godz. 9:00 i 11:00

Wstęp: 37zł ulgowy, 42zł nor-
malny, 32zł grupowy

Spektakl "Ja, Hamlet"

godz. 10:00

Wstęp: 37zł ulgowy; 40zł nor-
malny; 32zł grupowy

Miejsce: Opolski Teatr Lalki
i Aktora

• Spektakl "Ziemia obiecana"

godz. 11:00

Miejsce: Teatr Jana Kochanow-
skiego

Wstęp: www.bilety.teatropole.pl

• Warsztaty tworzenia ZINÓW

godz. 17:00

Miejsce: Oddział Dziecięco-
-Młodzieżowy MBP

Wstęp wolny

• Film "La Grazia"

godz. 18:00 i 20:30

Miejsce: Kino Studio MDK
Wstęp: 15zł

• Roboty malarskie – wernisaż
wystawy Beaty Mycek

oraz Wybór - wystawa Toma-
sza Chmielewskiego

godz. 18:00

Miejsce: Galeria Zamostek MBP
Wstęp wolny (wystawa do
13.04.2026r.)

• Film „Exit 8”; „Czas Kruka”;

„Stojąc na ramionach kocia-
ków”

godz. 18:00

Film „Człowiek do wszystkie-
go”; „Wierzmy Ci”; „To był
zwykły przypadek”

godz. 20:00

Miejsce: Kino Meduza

Wstęp: normalny 25zł, ulgowy
20zł

• Obraz na Wielki Post 2026:
„Łzy”

godz. 18:30

Miejsce: Muzeum Diecezjalne
Wstęp wolny

• Szkoła Rysunkowa ŻARU

godz. 18:30

Miejsce: Dom Sztuki Żar
Kurs odpłatny, zapisy: domsztu-
kizar.pl

• Spotkanie literackie Slam

godz. 19:30

Miejsce: Klubokawiarnia OPO
Wstęp wolny

KONKURS

Przekażemy bezpłatne wejściówki dla 2 osób na zwiedzenie wystawy stałej.
Do wykorzystania do końca czerwca 2026 r. Wejściówki otrzymają osoby,

które jako pierwsze odpowiedzą na pytanie: **Od którego roku można**

zwiedzać Muzeum Polskiej Piosenki w Opolu? Poprawną odpowiedź

wyślij na adres: promocja@um.opole.pl



**MUZEUUM
POLSKIEJ
PIOSENKI
W OPOLU**

20.03 (piątek)

- Spektakl "Opowieści piaskiem pisane" godz. 9:00 i 11:00
Spektakl "Każdego dnia jest mi żal"
Wstęp: 37zł ulgowy; 42zł normalny; 32zł grupowy
Spektakl "Ja, Hamlet"
Wstęp: 37zł ulgowy; 40zł normalny; 32zł grupowy
godz. 10:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
- Spektakl "Ziemia obiecana" godz. 11:00 i 19:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: www.bilety.teatropole.pl
- W samo południe. Piątki z kawą i sztuką
godz. 12:00
Miejsce: Centrum Dialogu Obywatelskiego
Wstęp wolny
- „Zbrodnia z premedytacją” Witold Gombrowicz
godz. 12:30
Miejsce: Teatr Ekostudio
Wstęp: 55zł normalny, 40zł ulgowy, 30zł grupowy
- Spotkanie z Elizą Kącką
godz. 17:00
Miejsce: Wojewódzka Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny
- Spotkanie Mangowe
godz. 17:00
Miejsce: Opolski Klub Fantastyki Fenix
Wstęp wolny
- Spotkanie z Magdaleną Mastraszek
godz. 18:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

- Film „Exit 8”; „Dobra siostra”; „Stojąc na ramionach kociaków”
godz. 18:00
Film „Człowiek do wszystkiego”; „Wierzymy Ci”; „Ścieżki życia”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny 25zł, ulgowy 20zł
- Wieczór dzikiej przyrody
godz. 18:00
Miejsce: Filia nr 4 MBP
Wstęp wolny
- Kodály, Dupre, Barber, Lutosławski, Mendelssohn-Bartholdy | Mossakowski | Chrenowicz | Orkiestra Filharmonii Opolskiej
godz. 19:00
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp: Strefa I – 59zł, 49zł; Strefa II – 49zł, 39zł, Strefa III – 39zł, 33zł
- 21.03 (sobota)**
- V Otwarty Turniej Gimnastyki Artystycznej OPOLE DISCO CUP
godz. 9:00; Miejsce: Stegu Arena
Wstęp wolny
- Poznanie przez spotkanie
godz. 9:30
Wstęp wolny, zapisy: domsztukizar.pl
Malowanie ceramiki
godz. 12:00
Wstęp: 160zł, zapisy: domsztukizar.pl
Miejsce: Dom Sztuki Żar
- Sobota z Mamą i Tatą
godz. 12:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny
- Dzień Grania w RPG
godz. 12:00
Miejsce: Wojewódzka Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

- Sobotnie pogotowie twórcze: Gabinety niezwykle osobliwe
godz. 12:00
Wstęp: 20zł (zapisy tel. 77 443 17 54)
Warsztaty kroszonkarskie
godz. 14:00; Wstęp: 40zł
Miejsce: Muzeum Śląska Opolskiego
- Wielkopostne Wykłady Otwarte 2026
„Toast na cześć sumienia. Wkład św. Johna Henry'ego Newmana do refleksji teologicznej na temat sumienia”
godz. 16:30
Miejsce: Muzeum Diecezjalne
Wstęp wolny
- Film „Exit 8”; „Dobra siostra”; „Stojąc na ramionach kociaków”
godz. 18:00
Film „Człowiek do wszystkiego”; „Wierzymy Ci”; „Ścieżki życia”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny 25zł, ulgowy 20zł
- Spektakl "Ja, Hamlet"
godz. 18:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 37zł ulgowy; 40zł normalny; 32zł grupowy
- NORTH CAPE – Symfonicznie
godz. 18:00
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp: 150zł
- Kryminał „Zbrodnia z premedytacją”
godz. 18:00
Miejsce: Teatr Ekostudio
Wstęp: 55zł normalny, 40zł ulgowy, 30zł grupowy
- Koncert: BAiKA (Banach i Kaf)
godz. 20:00; Miejsce: Miejsce X
Wstęp: I pula 70zł; II pula 80zł

22.03 (niedziela)

- Spektakl "Opowieści piaskiem pisane"
godz. 10:00
Spektakl "Każdego dnia jest mi żal"
godz. 17:00
Wstęp: 37zł ulgowy; 42zł normalny; 32zł grupowy
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
- Spektakl "Autentik"
godz. 17:00
Wstęp: 64zł normalny, 45zł ulgowy
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
- Film „Exit 8”; „Dobra siostra”; „Stojąc na ramionach kociaków”
godz. 18:00
Film „Człowiek do wszystkiego”; „Wierzymy Ci”; „Ścieżki życia”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny 25zł, ulgowy 20zł
- 23.03 (poniedziałek)**
- Spektakl "Ja, Hamlet"
godz. 10:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 37zł ulgowy; 40zł normalny; 32zł grupowy
- Liga Planszówek IPN
godz. 10:00
Miejsce: Strefa Gier WBP
Wstęp wolny
- Biblio-granie i mazanie
godz. 17:00
Miejsce: Filia nr 14 MBP
Wstęp wolny (zapisy tel. 510 424 237)
- Muzyczne spotkania z Uku i Lele dla dzieci od 0 do 4 lat oraz ich rodziców
godz. 17:00
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny (zapisy tel. 512 270 685)

- Strefa DOBROstanu
godz. 17:00
Miejsce: Atelier Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: 15zł
- Spotkanie Toastmasters Opole
godz. 17:30
Miejsce: Centrum Dialogu Obywatelskiego
Wstęp wolny
- Film „Exit 8”; „Dobra siostra”; „Stojąc na ramionach kociaków”
godz. 18:00
Film „Człowiek do wszystkiego”; „Wierzymy Ci”; „Ścieżki życia”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny 25zł, ulgowy 20zł
- 24.03 (wtorek)**
- Spektakl "Opowieści piaskiem pisane"
godz. 9:00 i 11:00
Spektakl "Ja, Hamlet"
godz. 9:30
Wstęp: 37zł ulgowy; 42zł normalny; 32zł grupowy
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
- Słucham – Czytam – Tworzę
godz. 17:30
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny (zapisy tel. 512 270 685)
- Szkoła Przylep się (ceramika dla dorosłych)
godz. 16:00
Wstęp: 410zł, zapisy: domsztukizar.pl
Szkoła Rysunkowa ŻARU
godz. 18:30
Wstęp: kurs odpłatny, zapisy: domsztukizar.pl
Miejsce: Dom Sztuki Żar
- Film „Exit 8”; „Dobra siostra”; „Stojąc na ramionach kociaków”
godz. 18:00
Film „Człowiek do wszystkiego”; „Wierzymy Ci”; „Ścieżki życia”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny 25zł, ulgowy 20zł

- życia”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny 25zł, ulgowy 20zł
- 25.03 (środa)**
- VII Akademickie Targi Pracy Politechniki Opolskiej
godz. 10:00
Miejsce: Łącznik Politechniki Opolskiej
Wstęp wolny
- Lekcja siedząca
godz. 11:00
Gaga / people
godz. 19:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp wolny
- 26. Wiosna Austriacka
Spotkanie z Franzoblem (w języku niemieckim)
godz. 12:00
Miejsce: Studenckie Centrum Kultury
Wstęp wolny
- Bingo
godz. 17:00
Miejsce: Strefa Gier WBP
Wstęp wolny
- Słucham – Czytam – Tworzę
godz. 17:30
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny (zapisy tel. 512 270 685)
- Film „Exit 8”; „Dobra siostra”; „Stojąc na ramionach kociaków”
godz. 18:00
Film „Człowiek do wszystkiego”; „Wierzymy Ci”; „Ścieżki życia”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny 25zł, ulgowy 20zł
- 26.03 (czwartek)**
- Spektakl "Dzieci z Bullerbyn"
godz. 9:00 i 11:00
Wstęp: 32zł ulgowy; 35zł normalny; 30zł grupowy

KONKURS

Jedno podwójne zaproszenie do Teatru Lalki i Aktora na sobotę **21.03.2026 godz. 18:00 na spektakl „Ja, Hamlet”** dla osoby, która pierwsza odpowie na pytanie: **proszę podać nazwiska aktorów, którzy w spektaklu wcielają się w postaci Hamleta i Ofelii.**
Poprawną odpowiedź wyślij na adres: promocja@um.opole.pl



Spektakl "Śluby panięskie"
godz. 10:00
Wstęp: 42zł ulgowy; 47zł normalny; 37zł grupowy
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora

• Warsztaty tworzenia ZINÓW
godz. 17:00
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny

• Po godzinach. Studio Inspiracji – twórcze spotkania dorosłych w muzeum
godz. 17:15
Wstęp: 40zł

• Spotkanie filozoficzne: Dogadać się jak filozof z poetą o tym, o czym im się nawet nie śniło
godz. 18:00
Wstęp wolny
Miejsce: Muzeum Śląska Opolskiego

• Film "Hamnet"
godz. 18:00 i 20:30
Miejsce: Kino Studio MDK
Wstęp: 15zł

• Patryk Szymański: Mapy reportażu – spotkanie z Małgorzatą Rejmer
godz. 18:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Film „Exit 8”; „Dobra siostra”; „Stojąc na ramionach kociaków”
godz. 18:00
Film „Człowiek do wszystkiego”; „Wierzmy Ci”; „Ścieżki życia”
godz. 20:00
Miejsce: Kino Meduza
Wstęp: normalny 25zł, ulgowy 20zł

• Obraz na Wielki Post 2026: „Zbawiciel”
godz. 18:30
Miejsce: Muzeum Diecezjalne
Wstęp wolny

• Szkoła Rysunkowa ŻARU
godz. 18:30
Miejsce: Dom Sztuki Żar
Kurs odpłatny, zapisy: domsztukizar.pl

27.03 (piątek)

• Spektakl "Dzieci z Bullerbyn"
godz. 9:00 i 11:00
Wstęp: 32zł ulgowy; 35zł normalny; 30zł grupowy
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora

• 26. Wiosna Austriacka Welt. Autorin. Jelinek - Einblicke in die österreichische zeitgenössische Literatur – współczesna lit. austriacka
godz. 10:00
Miejsce: Studenckie Centrum Kultury
Wstęp wolny

• W samo południe. Piątki z kawą i sztuką
godz. 12:00
Miejsce: Centrum Dialogu Obywatelskiego
Wstęp wolny

• Spotkanie z sommelierem, Mirosławem Lasotą
godz. 18:00
Miejsce: Namiot, Wojewódzka Biblioteka Publiczna, ul. Piastowska 20
Wstęp wolny

• Wielki Post Wielka Muzyka
godz. 19:00
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp: Strefa I – 69zł, 59zł
Strefa II – 59zł, 49zł
Strefa III – 49zł, 39zł

• Spektakl „Zapolska. Nie chce braw”
godz. 19:07
Miejsce: Teatr Ekostudio
Wstęp: 55zł normalny, 40zł ulgowy, 30zł grupowy

• Spektakl „Każda Praca Hańbi” – premiera
godz. 20:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: 81zł

• Koncert: VOO VOO
godz. 20:00
Miejsce: Sala Kameralna NCPP
Wstęp: 99zł I pula, II pula 109zł

28.03 (sobota)

• Festiwal Zabawy OpolBrick 2026
godz. 10:00
Miejsce: Centrum Wystawienniczo-Kongresowe
Wstęp wolny

• Friederike i Friedrich Wilhelm von Reden – wspólne zwiędzanie wystawy czasowej
godz. 11:00
Miejsce: Centrum Dokumentacyjno-Wystawiennicze Niemców w Polsce WBP
Wstęp wolny

• Sobota z Mamą i Tatą
godz. 12:00
Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna
Wstęp wolny

• Sobotnie pogotowie twórcze: Palma na szczęście – tradycje Niedzieli Palmowej
godz. 12:00; Wstęp: 20zł
Warsztaty edukacyjno-florystyczne:

„Jajo w pałacu” - godz. 14:00
Wstęp wolny (zapisy tel. 77 443 17 54)

• Wykład towarzyszący wystawie: „Opolskie zwierzyńce – zapomniane formy dawnych ogrodów”
godz. 16:00; Wstęp wolny
Miejsce: Muzeum Śląska Opolskiego

• Wielkopostne Wykłady Otwarte 2026. „Mosty zamiast murów. Św. John Henry Newman między tradycją i nowoczesnością”
godz. 16:30
Miejsce: Muzeum Diecezjalne
Wstęp wolny

• Wielki Post Wielka Muzyka Sykulski | Poznański Chór Chłopięcy Orkiestra Filharmonii Opolskiej
godz. 18:00
Miejsce: Filharmonia Opolska
Wstęp: Strefa I – 69zł, 59zł
Strefa II – 59zł, 49zł
Strefa III – 49zł, 39zł

• Spektakl „Zapolska. Nie chce braw”
godz. 18:06
Miejsce: Teatr Ekostudio
Wstęp: 55zł normalny, 40zł ulgowy, 30zł grupowy

• Koncert: Spięty
godz. 19:00
Miejsce: NCPP
Wstęp: 129zł. Miejsca stojące

• Spektakl "Autentik"
godz. 18:00
Wstęp: 64zł normalny, 45zł ulgowy
Spektakl "Piana Dni"
godz. 20:00
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: www.bilety.teatropole.pl

29.03 (niedziela)

• Festiwal Zabawy OpolBrick 2026
godz. 10:00
Miejsce: Centrum Wystawienniczo-Kongresowe
Wstęp wolny

• Spektakl "Dzieci z Bullerbyn"
godz. 11:00
Wstęp: 32zł ulgowy; 35zł normalny; 30zł grupowy
Spektakl "Śluby panięskie"
godz. 17:00
Wstęp: 42zł ulgowy; 47zł normalny; 37zł grupowy
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora

• Spektakl „Każda Praca Hańbi”
godz. 16:00
Spektakl "Autentik"
godz. 18:00
Wstęp: 64zł normalny, 45zł ulgowy
Miejsce: Teatr Jana Kochanowskiego

30.03 (poniedziałek)

• Spektakl "Dzieci z Bullerbyn"
godz. 9:00 i 11:00
Wstęp: 32zł ulgowy; 35zł normalny; 30zł grupowy
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora

• Zagraj w Go z komarem
godz. 17:00
Miejsce: Strefa Gier WBP
Wstęp wolny

• Strefa DOBROstanu
godz. 17:00
Miejsce: Atelier Teatr Jana Kochanowskiego
Wstęp: 15zł

• Spotkanie Toastmasters Opole
godz. 17:30
Miejsce: Centrum Dialogu Obywatelskiego
Wstęp wolny

31.03 (wtorek)

• Spektakl "Dzieci z Bullerbyn"
godz. 9:00 i 11:00
Wstęp: 32zł ulgowy; 35zł normalny; 30zł grupowy
Spektakl "Śluby panięskie"
godz. 10:00
Miejsce: Opolski Teatr Lalki i Aktora
Wstęp: 42zł ulgowy; 47zł normalny; 37zł grupowy

• Słucham – Czytam – Tworzę
godz. 17:30
Miejsce: Oddział Dziecięco-Młodzieżowy MBP
Wstęp wolny (zapisy tel. 512 270 685)

• Szkoła Przylep się (ceramika dla dorosłych)
godz. 16:00
Wstęp: 410zł, zapisy: domsztukizar.pl
Szkoła Rysunkowa ŻARU
godz. 18:30
Kurs odpłatny, zapisy: domsztukizar.pl
Miejsce: Dom Sztuki Żar

WIĘCEJ WYDARZEŃ ZNAJDZIESZ W APLIKACJI



KLIK OPOLE



KONKURS

Podwójne zaproszenie na koncert : Wielki Post Wielka Muzyka | Sykulski | Poznański Chór Chłopięcy | Orkiestra Filharmonii Opolskiej | 28 marca 2026 r. godz. 18:00
Wejściówki otrzymają osoby, które jako pierwsze odpowiedzą na pytanie:

Od którego roku istnieje Poznański Chór Chłopięcy?

Poprawną odpowiedź wyślij na adres: promocja@um.opole.pl



Informacje na temat oferty umieszczonej w wydawnictwie „Opole i kropka” pochodzą od organizatorów poszczególnych imprez. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za ich treść i ewentualne zmiany. Brak godziny rozpoczęcia imprezy oznacza, że nie została ona ustalona do czasu zamknięcia numeru. Informacje o imprezach zgłoszonych przez organizatorów po dacie zamknięcia numeru (15 każdego miesiąca) są umieszczane na bieżąco na stronie www.opole.pl

4. TYDZIEŃ

KOBIET

W OPOLU

6 - 13.03.2026

**Ponad 50 wydarzeń
społecznych
i kulturalnych!**

Wstęp wolny na wszystkie wydarzenia.
Na wybrane pozycje obowiązują zapisy.
Szczegóły w programie



ŚWIĘTUJ Z NAMI DZIEŃ KOBIET!
spotkania * warsztaty * koncerty i wystawy
metamorfozy * konsultacje zdrowotne i pielęgnacyjne
zajęcia sportowe * szkolenia i wykłady * kręgi kobiet... i inne!

Sprawdź harmonogram wydarzeń na www.opole.pl
i FB @RadaKobietwOpolu

